33
NUMER — ROK XXI
KRAKÓW, 24. IX. 1938

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ
KUPIECKICH MAŁOPOLSKI
ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA



„PRZEGLĄD KUPIECKI"

TO ORGAN KUPIECTWA

SALON KRAWIECKI

JÓZEF ISKIERSKI

zawiadamia JWPanów, że najnowsze żurnale i materiały ma już na składzie.

Zapraszam przeto Szan. Klientelę do oglądnięcia tychże

Kraków, Floriańska 3, I. p.
Telefon Nr. 116-67

Wykonuje z własnych i dostarczonych materiałów.

KARNISZE najmodniejsze, **oprawa obrazów, lustra** i szyby szlifowane, **roboty szklarskie** wykonuje najtaniej

J. Klipstein, Kraków

obecnie STAROWIŚLNA 22

wejście od ul. Dietla L. 78 — **obok P. K. O.**

Telefon Nr. 168-57

Dziś w Kinoteatrze Dźwiękowym „WANDA" św. Gertrudy 5.

Widowisko filmowe, które stanowi największą sensację sezonu 1938/39

Profesor Wilczur

W gł. rolach:

Kazimierz Junosza-Stępowski

Elżbieta Barszczewska **Zacharewicz i w. i.**

Poranki filmowe

W sobotę, dnia 24 września o godz. 3-ciej popoł.
W niedzielę, dnia 25 września o godz. 10-tej i 12-tej.

z powyższego programu

Ceny miejsc od 50 groszy.

Każdy Kupiec abonuje

„Przegląd Kupiecki"

Rok XXI Nr. 33

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków 24 września 1938

TREŚĆ NUMERU:

Nie wolno nam odpoczywać dwóch dni w tygodniu

Twórcza myśl i wytrwała praca są i na zawsze pozostaną źródłem bytu i rozwoju na świecie.

Głębsze rozmyślania na ten temat nasunął mi artykuł p. Piotra Drzewieckiego p. t. »O pracę wydajną«, zamieszczony w numerze 65/66 dwutygodnika »Polityka Gospodarcza«. W artykule tym p. Drzewiecki podniósł, że »podstawowym czynnikiem, decydującym o dobrobycie mieszkańców danego kraju jest pracowitość ludności, jej zapobiegliwość, u m i e j ę t n o ś ć w y k o r z y s t a n i a c z a s u i dążność do poprawienia swego bytu, choćby to wymagało większego wysiłku«.

Poświęcając zwłaszcza dużo uwagi sprawie umiejętnego wykorzystania czasu, p. Drzewiecki występuje przeciwko »nadmiarowi świąt, nieznanych w przodujących państwach« i przeanalizowawszy nasze stosunki ubolewa, że »w Polsce nie ma prawie głosów za przystosowaniem liczby świąt do liczby świąt kulturalnego Zachodu.«

Poruszona przez p. Drzewieckiego sprawa posiada NADER ISTOTNE ZNACZENIE dla całego naszego gospodarczego życia i musi żywo interesować każdego czynnie pracującego kupca czy przemysłowca. Mimo to bliżej zajmować się nią nie będę, ponieważ — zwłaszcza dziś — można być b. łatwo źle zrozumianym. Jako polski Żyd i jako kupiec zwężę więc to zagadnienie do sprawy przerwy w pracy dwudniowej w każdym tygodniu przez kupców żydowskich; przerwy dwudniowej, ponieważ w soboty większość kupców Żydów powstrzymuje się od pracy posłuszna nakazom ich religii, w niedzielę zaś praca ulega zawieszeniu skutkiem ustawy o przymusowym odpoczynku niedzielnym. Zróbmy mały gospodarczy obrachunek, a dojdziemy do wniosku wręcz zatrważającego.

Oficjalnych świąt religijnych i państwowych jest w roku przeciętnie 65, tyleż w przybliżeniu jest świąt żydowskich, czyli: ŻYDZI ŚWIĘTUJĄ 130 DNI ROCZNIE, a więc blisko 36% zamiast 18%. Przerwa dwudniowa, zwłaszcza jeśli chodzi o kupiectwo żydowskie większych miast, stała się ostatnio niedawno powszechna: duża część kupców np. latem opuszcza wogóle miasto na całe 2 dni.

Trudno jest, naturalnie, obliczyć i ująć w ścisłe cyfry straty, jakie nie tylko dla Żydów powoduje BEZCZYNNOŚĆ 500—600 TYSIĘCY OBYWATELI W CIĄGU 65 DNI ROCZNIE; w każdym razie są one wielkie. Należy przecież pamiętać, że d w u d n i o w a p r z e r w a w p ł y w a h a m u j ą c o t a k ż e n a t e m p o p r a c y w d n i p o w s z e d n i e i z b y t d ł u g i o d p o c z y n e k d z i a ł a r ó w n i e u j e m n i e, j a k p r a c a n a d m i e r n a.

Musimy więc głęboko zastanowić się nad tym, jak dzień niedzielny wykorzystać dla naszej pracy zawodowej bez naruszania obowiązującego w Polsce ustawodawstwa.

* * *

Nad problemem tym zastanawia się również p. Drzewiecki pisząc, że »pracowici widzą w świętach możność wykonywania takiej pracy, której nie mogą spełnić w dzień powszedni«.

Refleksje p. Drzewieckiego noszą charakter ogólny, mnie zaś chodzi o odpowiedź na pytanie konkretne: jaka to jest praca, której kupcy żydowscy z powodu nawału zajęć zawodowych nie mogą spełniać w dzień powszedni i której powinni poświęcić dni niedzielne. Nam Żydom przecież w wytrwałej i wytężonej pracy ustawać nie wolno, należymy bowiem do narodu, któremu zawsze przychodziło wydeptywać nowe ścieżki i nowe budować gościńce.

Kiedy przypatruję się naszym dzieciom, niejednokrotnie przychodzi mi na myśl, że Żydzi podobni są do owych robotników i inżynierów, którzy w ciężkim trudzie, zlani potem, prężąc mięśnie i wysilając umysł, budują najwspanialsze autostrady, po których wygodnie i radośnie jeżdżą... już inni. A mimo to — tej roli ludzi, którzy b. często sieją,

lecz o wiele rzadziej zbierają plon, nie tak łatwo byśmy się zrzekli...

Na tej pozycji pionierskiej musimy się utrzymać za wszelką cenę. Dlatego też winniśmy stale, bez przerwy, wytrwale, powiem nawet, n a m i ę t n i e pracować, a niedziela, ten obecny drugi dzień naszego odpoczynku, jeśli nie może być poświęcona pracy zawodowo - z a r o b k o w e j, to poświęcona być winna pracy zawodowo - n a u k o w e j.

Pogłębianie wiedzy zawodowej posiada ogromne znaczenie nie tylko z indywidualnego punktu widzenia. Gdyby każdy kupiec w Polsce poznał do gruntu tajniki swego zawodu, to handel nasz stanąłby w jednym szeregu z handlem najbardziej rozwiniętych pod względem gospodarczym krajów na świecie.

Zdajmy sobie z tego dobrze sprawę i wyciągnijmy natychmiast praktyczne konsekwencje.

* * *

W dniu niedzielnym pogłębiajmy naszą wiedzę wogóle. W dniu tym formulujmy nasze marzenia i ideały społeczne. W dniu tym stawiajmy i wytyczajmy granicę naszej wyobraźni i pomysłowości, nie hamując ich wewnętrznego pędu. W dniu tym mobilizujmy naszą wewnętrzną energię i wolę czynu. W dniu tym gromadźmy się w swych organizacjach zawodowych, na odczytach, zebraniach branżowych i informacyjnych, czytajmy prasę zawodową. Ale przede wszystkim p o ś w i ę ć m y g o p o z n a w a n i u n a u k o w y c h p o d s t a w n a s z e g o z a w o d u, p r a w, k t ó r e n i m r z ą d z ą, z a s a d, k t ó r e w n i m p a n u j ą, z m i a n, k t ó r e w n i m z a c h o d z ą, r o z w o j u, k t ó r y w n i m s i ę d o k o n y w a. Kladźmy w tę pracę całą naszą dobrą wolę i energię.

N i e d z i e l a — t o n i e d z i e ń o d p o c z y n k u, n i e d z i e l a — t o d z i e ń P R A C Y N A D S O B Ą.

Stary Kupiec.

MATEUSZ MIESES

Żydzi błogosławieństwem gospodarczym Polski

I.

Piastowie faworyzują żydów ze względów skarbowych.

Żydzi przybyli do Polski nie jako intruzi nieproszeni przez nikogo, nie jako natrętni goście, nie jako hołysze - obieżyświaty, którzy się przysiedli do stołu cudzego nie wiadomo skąd i pragną się zadomowić samowolnie pod obcym dachem.

Żydzi zjawili się w Polsce średniowiecznej jako pionierzy urbanizmu zachodnio-europejskiego, jako pozytywny czynnik gospodarczy użyźniający kraj, jako przedstawiciele postępu w rzemiośle, handlu i finansach, budowali oni, tworzyli oni nowe wartości, pomagali oni przy wydźwignięciu obszarów pierwotnych krytych odwiecznymi borami ku wyżynom cywilizacji miejskiej, jeśli zasiadali do stołu, to należało się im za ich trud, fatygę i mozoł, za włożoną inicjatywę, skrzętność i celową energię.

W najstarszym dokumencie ustawodawstwa polskiego, w statucie kaliskim z roku 1264 wypowiada władca wielkiej części Polski, Bolesław Pobożny pogląd, że Żydzi stanowią podporę Skarbu państwa i kto im wyrządza krzywdę, zabierając zastaw bezprawnie, będzie ścigany „jako niszczyciel naszego Skarbu“ (ut dissipator nostrae camerae).

Ciekawy i wiele mówiący dokument stanowi przywilej udzielony dnia 15 maja roku 1327 przez króla Władysława Łokietka, miastu Sączowi na urządzenie rocznych jarmarków w święto Małgorzaty dziewicy: „zwalniamy od wszelkiego cła, wszystkich gości i kupców, wszelkiego stanu i położenia ludzi, **bądźto chrześcijan, bądźto żydów** wybierających się na ten targ, a to w tym celu, aby obywatele sądeccy mogli tym lepiej i pożyteczniej urządzać ten swój roczny jarmark“ (Codex diplomaticus Poloniae minoris, Hist. III, Kraków 1876, str 206).

Widzimy tutaj, że król wskrzesiciel Polski rozbitej na dzielnice, tęgi wojownik i przewidujący polityk, który bucie niemieckiej po miastach polskich skruszył stos pacierzowy, nie czynił w głębi ciemnego średniowiecza, żadnej różnicy pomiędzy kupcami żydowskimi a chrześcijańskimi przybywającymi na nowo zaprowadzone roczne targi. Motywuje on równorzędność w traktowaniu, pożytkiem wynikającym z jawienia się Żydów, tak samo jak i chrześcijan na jarmarkach. Monarcha polski wiedział o tym dokładnie, że obecność Żydów na jarmarkach pożądaną jest w interesie lepszego i pożyteczniejszego urządzania ich.

Politykę Bolesława Kaliskiego i Łokietka kontynuował wielki syn tego ostatniego, dzielny budowniczy murowanej Polski, jedyny władca ziem lechickich, któremu potomność nadała niezwykły przydomek świadczący o nieprzeciętności, epitet wielkości.

Kazimierz Wielki, który statut kaliski faworyzujący Żydów, rozszerzył na całą Polskę, poprzedził tenże statut uwagą znamienną, że „pragnie powiększyć przeto korzyści swego Skarbu" (utilitates camerae nostrae augere cupientes".

Długosz w swym fanatyźmie religijnym przedstawia jakoby życzliwość Kazimierza Wielkiego dla Żydów, miała swoje źródło w Erosie, w miłości tego kochliwego monarchy do Esterki. Zupełnie niesłuszne zapatrywanie, oparte na plotce. Trzeźwe i wyraźne słowa wielkiego ostatniego Piasta na tronie Polski zacytowane przeze mnie, zadawają stanowczo temu kłam, aby Kazimierz Wielki prowadził swoją politykę państwową, ludnościową, gospodarczą pod kątem widzenia skrzydlatego Amorka.

Lepiej aniżeli pełen przesądów ksenofobicznych, zasklepiony wśród murów klasztornych historyk w habicie, orientowała się zawsze zagranica odnośnie do istotnych motywów sprzyjania Żydom przez Kazimierza Wielkiego. William Coxe pisarz angielski, który w roku 1784 wydał książkę o swojej podróży do Polski, Rosji, Szwecji i Danii (Travels into Poland, Russia, Sweden and Danemark, London, Third Edition, tom I, str. 239), pisze tam słowa spiżowe, godne zapamiętania sobie: „Powiadają, że należy przypisać wpływowi Esterki, liczne przywileje Żydów w Polsce, którą nazywa się rajem żydowskim. Jednak, jeśli się bierze pod uwagę charakter Kazimierza wydaje się rzeczą prawdopodobną, że Żydzi zawdzięczają życzliwe przyjęcie ich w Polsce, raczej jego polityce, aniżeli jego afektowi dla swej metresy. Bowiem w onych czasach byli Żydzi najbogatszymi i najbardziej wyrobionymi handlowo ludźmi w Europie. Zezwalając im się osiedlić w Polsce i zapewniając im niektóre wyjątkowe warunki bezpieczeństwa (immunities), spowodował Kazimierz Wielki, że oni sprowadzili przemysł i dużo bogactw do jego krajów.

William Coxe dodaje do powyższych wywodów małą uwagę wartą szczególnego podkreślenia, gdyż wynika ona nie z jakichś historycznych zastanowień, tylko z własnych spostrzeżeń dokonanych podczas podróży w Polsce: „Liczba Żydów jest obecnie w Polsce ogromną i oni to też w pewnym stopniu powiększyli handel w tym kraju; jednak nie należy tego kwitnącego stanu rzeczy przypisać li tylko i wyłącznie statutowi Kazimierzowskiemu, ale raczej skrzętności tego nadzwyczajnego ludu (to the industry of those extraordinary people), oraz też niedołęstwu szlachty i uciskowi chłopów".

Jagiellonowie sprzyjają imigracji żydów do Polski.

Królowie z dynastii Władysława Jagiełły pomnożyciele monarchii Piastów przez wielką schedę litewsko - białorusko - małoruską, zezwalali chętnie na imigrację Żydów z zagranicy, widząc w tym znaczną korzyść gospodarczą dla kraju. Zaświadczają to liczne dokumenta zachowane po dziś dzień.

Król Kazimierz Jagiellończyk wydał w roku 1474 glejt dla Żyda weneckiego Jakuba wraz z całą jego rodziną, na zamieszkanie w Polsce, przyczym zaznacza w glejcie, że **„mając na względzie szczególniejszą biegłość i umiejętność** w prowadzeniu wszelkich interesów Żyda Jakuba z Wenecji, na prośbę tegoż pozwala mu się przybyć do Polski wraz z familią i zamieszkiwać gdzie mu się podoba i nadaje się mu wszelkie prawa i swobody, służące Żydom już oddawna zamieszkałym w Polsce (Metryka Korony Polskiej XII 191, Bersohn, Dyplomatariusz 221/293).

Motywacja jasna, bez obwijania w bawełnę i zbytecznych dygresyj: szczególniejsza biegłość i umiejętność w prowadzeniu interesów handlowych czy finansowych, skłoniły władcę imperium polsko-litewskiego, do udzielenia zezwolenia Żydowi zamieszkałemu w mieście lagunów, na imigrację do królestwa Jagiellonów.

W tym samym roku uzyskał również inny Żyd wenecki, Anselm, ale już w towarzystwie większego orszaku przyjaciół i krewnych na osiedlenie się dowolne, w którymkolwiek mieście polskim (Wierbowski, Matrykularz I nr. 1245).

Żydzi przybyli z takiego imperium handlowego jakim było miasto dożów, szczególnie w 15 wieku przed odkryciem drogi morskiej do Indyj, musieli z sobą przywieźć nowe metody handlowe, wielką obrotność gospodarczą, element konieczny, pożądany, pożyteczny dla połączenia Polski z rynkami europejskiego zachodu, dla ożywienia obszernych ugorów Sarmacji duchem ekonomiki współczesnej. Stąd to życzliwe nastawienie dla imigrantów żydowskich.

Jeszcze silniej wyraża się zainteresowanie władców polskich ze stanowiska czysto gospodarczego, finansowego, w imigracji Żydów z Zachodu do Polski, w szesnastym stuleciu, gdy nad Żydami czeskimi szalał huragan prześladowań. Jagiellonowie objęli wprost protektorat nad imigrantami, nim jeszcze do Polski przybyli. Pomówimy o tym w najbliższym artykule.

Nasz bilans handlowy

Już od przeszło roku, dokładnie od kwietnia 1937, bilans naszego handlu zagranicznego kształtuje się ujemnie. Przywozimy z zagranicy więcej aniżeli wywozimy. Ujemne saldo wynosi za cały ten czas aż do końca lipca 1938 pokaźną kwotę blisko 200 milionów złotych.

Na ujemne saldo bilansu handlowego składa się wzrost przywozu i to zarówno pod względem wartości, jak i pod względem wagi — z drugiej zaś strony spadek wywozu. Jeśli chodzi o przywóz, to wzrost jego wartości związany jest ściśle z rozwojem koniunktury w Polsce. Wynika to przede wszystkim z rodzajów przywiezionych towarów. Gdy więc towarów konsumcyjnych przywieźliśmy tylko o 25 procent więcej aniżeli przed trzema laty, to węgla i jego przetworów oraz ropy przywieźliśmy o około 28 procent więcej, zaś towarów na cele inwestycyjne o 90 procent więcej. Z tych cyfr widać wyraźnie koniunkturalny, wynikający ze zwiększonych inwestycyj, wzrost przywozu. Ożywienie w imporcie artykułów inwestycyjnych jest zrozumiałe na tle wielkiego planu inwestycyjnego, finansowanego kosztem około 1 miliarda złotych, zgodnie z polityką p. wicepremiera Kwiatkowskiego. Przywieźliśmy więc więcej maszyn i aparatów, obrabiarek, samochodów, miedzi, rud itd.

Natomiast spadek eksportu tłumaczony jest międzynarodowym spadkiem cen zaznaczającym się — z drobnymi wahaniami — od dłuższego czasu. Ten to spadek cen spowodował, że mimo nieznacznego tylko zmniejszenia się wagi towarów wywiezionych zagranicę, w efekcie finansowym otrzymaliśmy skurczenie się wpływów o około 30 milionów złotych w ciągu 7 miesięcy br., w porównaniu z analogicznym okresem roku 1937.

W tym całym zjawisku ujemnego bilansu handlowego charakterystycznym jest jednak nie sama tendencja kształtowania się cyfr w tym lub innym kierunku, ale stosunek społeczeństwa i rządu do zagadnienia. Zainteresowanie naszym handlem zagranicznym poważnie zmalało. Może przypisać to należy reakcji po nieco nadmiernym zainteresowaniu eksportem i importem w latach kryzysu ze strony fachowców, ale i polityków i szarych ludzi, kiedy to sprawy handlu zagranicznego zdawały się być pępkiem Polski? Może na zmniejszoną popularność tego zagadnienia w kraju w obecnym czasie wpływa fakt, że po stronie bilansu płatniczego nie uwydatniają się narazie znaczniejsze wpływy ujemnego salda bilansu handlowego, jako że zestawienia dekadowe Banku Polskiego wykazują tylko drobne wahania w ruchu złota i dewiz? A może koła gospodarcze i społeczeństwo, oszołomione zawrotnym tempem etatyzacji gospodarstwa przestało się interesować dziedziną handlu zagranicznego w jakimś fatalistycznym przeświadczeniu, że na bieg polityki rządowej w tej dziedzinie ażden głos prywatny nie może już wywierać skutecznego wpływu. W każdym razie notujemy obecną względną obojętność społeczeństwa i rządu naszym bilansem handlowym jako cechę posiadającą swoją stronę dodatnią i ujemną:

Dodatnia strona polega na tym, że przestaliśmy wreszcie uważać bilans handlowy za fetysz, w którym widzieć należy źródło naszych wszelkich trosk i nadziei gospodarczych. W czasach kryzysu nasze resorty gospodarcze w rządzie z zaniepokojeniem obserwowały rozwój handlu zagranicznego. Każdy spadek eksportu wywoływał wtedy troski i zmartwienia, zaś każde zmniejszenie przywozu radość i nowe nadzieje. Bez głębszego zastanowienia się redukowano, drogą mechaniczną, wartości przywozu i bez planu, na oślep, pchano eksport. Eksport stał się bożyszczem każdego ministra przemysłu i handlu, każdego wojewody i starosty. Za żywą działalność eksportową można było dostąpić wielu łask i przywilejów, zaś za wykazywanie większego zainteresowania importem — groziła obywatelowi łata niecomal zdrajcy kraju. Temu to zupełnie oryginalnemu nastawieniu do handlu zagranicznego mamy w dużej mierze do zawdzięczenia stan, jaki obecnie w tej dziedzinie panuje. Pod pozorem nie dość starannego pielęgnowania eksportu i rzekomo nadmiernego forsowania importu, rugowano z handlu zagranicznego stare, zasłużone firmy kupieckie, zastępując je organizacjami społecznymi, afiszującymi się wprawdzie swym patriotyzmem i ożywionymi może najlepszą wolą, ale poza tym nie posiadającymi nic, jak tylko nadzieje na poparcie rządowe i kompletny brak kwalifikacji oraz kapitałów. Na ten okres przypada niesłychany rozkwit polityki

kontyngentów importowych i reglamentacji eksportu, który całkowicie zabagnił naszą wymianę z zagranicą.

Gdyby względna apatia, z jaką społeczeństwo odnosi się obecnie do spraw handlu zagranicznego doprowadziła do rozluźnienia nazbyt krępującej „opieki" rządu nad eksportem i importem — byłaby to strona dodatnia tego zagadnienia. Pozostałoby ono bowiem w sferze zainteresowań głównie fachowców i uwolniłoby się w ten sposób od kontroli i opieki czynników niepowołanych.

Ale jest i strona ujemna. Polega ona na tym, że zbyt mała uwaga jaką poświęcamy bilansowi handlowemu może doprowadzić do zmarnowania sposobności dla skorygowania szeregu błędów w naszej organizacji handlu zagranicznego. Jak okres kryzysu winien być zużytkowany dla usunięcia wad w polityce gospodarczej i dla uchronienia się w ten sposób od powtórzenia się kryzysu — tak zjawisko ujemnego salda bilansu handlowego winno nauczyć nas, co należy uczynić dla zaktywizowania tego handlu. Stwierdźmy więc przede wszystkim, że racjonalnie kierowane gospodarstwo społeczne powinno wykazywać możliwie duże obroty handlowe z zagranicą. Nie może być dla kraju rzeczą obojętną czy saldo 10 milionów złotych osiągamy z różnicy między 30-milionowym eksportem a 20-milionowym importem, czy też między eksportem o wartości 2 miliardów złotych a importem o wartości 1990 milionów złotych. Winniśmy więc dążyć do powiększenia obrotów zarówno po stronie wywozu jak i przywozu. — W tym celu należy wszakże uwolnić handel zagraniczny od szeregu więzów, całkowicie zbytecznie ograniczających import i eksport. Nie chcemy być źle rozumiani: doceniamy konieczność pewnych zarządzeń interwencyjnych, odpowiadającym tendencjom rozwojowym gospodarstwa światowego. Ale w naszym zespole zarządzeń mieszczą się liczne takie, które nie mają nic wspólnego z ochroną gospodarstwa społecznego przed nadmiernym naporem wypływów gospodarczych z zewnątrz, a które wynikają jedynie z zasadniczego kierunku etatystycznego w państwie, szczególnie bujnie pleniącego się w dziedzinie handlu zagranicznego. Nigdzie nie ma tylu central, urzędów, biur planowań, komisyj, tylu zakazów, nakazów, rozporządzeń, okólników i dowolności interpretacyj ze strony władz administracyjnych, co w dziedzinie wymiany handlowej z zagranicą. Nigdzie też zasada „Handel dla kupców" nie jest tak postponowana co tutaj.

Zarządzeniem wstępnym w kierunku sanacji stosunków w handlu zagranicznym musiałoby być przywrócenie prymatu czynnika handlowego, prywatnego. Organizacje społeczne i jednostki zasłużone winny otrzymywać wynagrodzenie nie w drodze rozdawnictwa kontyngentów i szczególnych przywilejów w imporcie lub eksporcie, lecz z właściwych źródeł finansowych. Polityka gospodarcza państwa winna dążyć do popierania firm kwalifikowanych i rokujących nadzieje na prawidłowe i racjonalne utrzymywanie stosunków zarówno importowych jak i eksportowych.

Bierny bilans handlowy nie kryje na razie żadnego niebezpieczeństwa w sobie. Ale może on się okazać zjawiskiem niebezpiecznym, jeżeli nasze czynniki miarodajne nie wyciągną z niego odpowiednich nauk, jakie się zresztą same nasuwają.

J. D.

Ustalenie dochodu
przy pomocy „norm dochodowości"

Znajdujemy się w przededniu wymiarów podatku dochodowego na rok 1938 tzn. wymiarów, tyczących się dochodów osiągniętych w roku 1937. Podobnie jak w latach ubiegłych, również i obecnie urzędy skarbowe wzywają płatników do dostarczenia bądź pisemnych bądź ustnych wyjaśnień, które mają służyć za podstawę dla ustalenia osiągniętego dochodu. Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, to sprawa wymiaru tego podatku nie przedstawia żadnej trudności, bo wymiar opiera się na wynikach księgowych; inaczej natomiast sprawa się przedstawia, jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa **nie prowadzące ksiąg handlowych.**

Tu zwrócić należy uwagę na jedno, że — podobnie zresztą jak przy ustalaniu **obrotów** — wszelki materiał księgowych posiada duże znaczenie. Jeżli więc ktoś nawet nie prowadzi ksiąg „prawidłowych" w formalnym i materialnym znaczeniu, to, — jeżeli w innej formie wszystkie zaszłości majątkowe i zarobkowe zapisuje, — natenczas zapiski takie — choćby jeszcze raz tak prymitywnie

prowadzone — posiadają **poważną moc dowodową,** muszą być brane pod uwagę przez władzę wymiarową, która odpowiednio pozytywnie do tych dowodów się ustosunkowuje n. b., o ile zapiski te sprawiają wrażenie „r z e t e l n o ś c i".

Jak wiadomo, zasadniczym, podstawowym warunkiem przewidzianym przez ordynację podatkową w związku z ustalaniem wymiarów podatkowych jest, aby wymiary te opierały się na **materiale faktycznym.** Ordynacja podatkowa jakoteż Instrukcja podatkowa taxative wymieniają „materiały faktyczne" w rozumieniu tych przepisów. Najpocześniejsze miejsce w hierarchii tych materiałów zajmuje: **zeznanie płatnika,** potem idą **wyniki badania ksiąg** handlowych, następnie **wyniki lustracji** przedsiębiorstw, a dopiero jedno z końcowych miejsc w gradacji wartościowej materiałów faktycznych zajmują tzw. „normy orientacyjne i szacunkowe", porównanie z innymi przedsiębiorstwami i posiłkowanie się pomocą biegłych. A zatym, stosowanie tzw. norm szacunkowych uważane być musi jako **malum necessarium,** wchodzące w zastosowanie jedynie w wypadku **zupełnego braku innych,** bardziej przekonywujących i do rzeczywistości zbliżonych materiałów rzeczowych.

W Nr. 32 „Przeglądu Kupieckiego" ogłosiliśmy normy orientacyjne ustalone dla okręgu krakowskiej Izby skarbowej. Normy te są ustalone jako n e t t o to znaczy, iż — po myśli § 30 o. p. — stosowane one być mogą do przedsiębiorstw prowadzonych w lokalu znajdującym się w **cudzym budynku,** tak, że z wyniku osiągniętego przy stosowaniu tych norm **wolno potrącić jedynie udowodnione koszty czynszu za lokal** oraz **koszty kierownictwa** w przypadku, gdy właściciel osobiście przedsiębiorstwem nie kieruje. Na przykładzie wygląda to następująco:

Kupiec N. N. trudniący się **drobnym** handlem towarów galanteryjnych, (guziki, nici, torebki, portfele itp.), zajmujący lokal handlowy w cudzym budynku płaci od tegoż lokalu czynsz w wysokości złotych 1.200 rocznie i sam przedsiębiorstwem kieruje; jego obrót za rok 1937 wynosił zł. 60.000. W punkcie 51 wykazu norm zamieszczonego w Nr. 32 „Przeglądu Kupieckiego" figuruje stawka 15% dla tego rodzaju przedsiębiorstw. A zatym 60.000 pomnożone przez 15% wynosi zł. 9.000, a od tej sumy potrącić należy zł. 1.200 (czynsz) czyli że dochód netto takiego kupca, wypośrodkowany na podstawie norm szacunkowych, wynosił zł. 7.800. — **Od tej sumy nic już nie można potrącić,** a w szczególności **nie można potrącić** zapłaconych podatków bezpośrednich, kosztów ubezpieczenia itp. Natomiast jeżeli dochód wynosił mniej niż 50.000 zł. wzgl. (przy innym rodzaju handlu norma orientacyjna wynosiła np. 8%, obniża się przypadającą stopę podatkową o 2 stopnie na każdego członka rodziny, pozostającego na utrzymaniu głowy rodziny **po potrąceniu jednej osoby** (a więc jeżeli ojciec ma na utrzymaniu żonę i troje dzieci, to odlicza mu się tylko 6 stopni, przypadającego na 3 dzieci; jeżeli wdowiec utrzymuje 3-je dzieci, to odlicza się tylko 4 stopnie na dwoje dzieci (art. 27 ustawy o pod. dochodowym).

Jak zaznaczyliśmy, stosuje się normy od obrotów **osiągniętych** w roku 1937. W bardzo wielu wypadkach wymiary obrotów za tenże rok są jeszcze **nieprawomocne.** gdyż zaczepione zostały rekursami tak, że w chwili obecnej jeszcze nie ma rozstrzygnięcia Komisji Odwoławczej tzn. nie jest jeszcze prawomocnie rozstrzygniętym czy wymiar obrotu za rok 19337 wynosi kwotę ustaloną przez Urząd skarbowy czy też zredukowaną przez Komisję Odwoławczą. Władze wymiarowe w wypadkach takich praktykują w ten sposgb, że za podstawę dla ustalenia dochodu przyjmują wymiar **nieprawomocny** t. j. przez siebie za 1937 ustalony. Jeżeli natomiast — w wyniku wniesionego odwołania przeciwko ustaleniu **obrotu** — wymiar ten w przyszłości zostanie zredukowany, to władze wymiarowe uwzględniają

fakt ten przy rozpatrywaniu odwołań od wymiaru podatku **dochodowego** tzn. automatycznie redukują również wymiar dochodu. Rzecz zrozumiała, że w interesie każdego płatnika leży wniesienie odwołania od wymiaru dochodu, opartego na wymiarze obrotu zaczepionego odwołaniem odnośnie ustalenia jego wysokości, gdyż w ten sposób ma widoki zredukowania wymiaru dochodu, o ile zniżonym mu zostanie wymiar obrotu.

Odnośnie prawa potrącenia **kosztów czynszu** od sumy dochodu wyjaśniamy, iż Ministerstwo skarbu okólnikiem z 23 lipca 1937 L. D. V. 7815/1/37 zawartym w dzienniku Urz. Min. Skarbu Nr. 19, poz. 668 poleca podwładnym Urzędom **nie żądać** od płatników **udowodnienia** poniesionych kosztów loklu lecz potrącać ten wydatek z **urzędu** w wysokości podanej w wykazie najemców zgodnie z danymi wykazanymi w podatku od lokali.

Normy szacunkowe winny być stosowane w tej wysokości, w jakiej ustaliła je na dany rok Izba skarbowa, a więc w wysokości ogłoszonej w Nr. 32 „Przeglądu Kupieckiego". Odstąpienie od tych norm jest dopuszczalne tylko w przypadkach **uzasadnionych specjalnymi okolicznościami.** Odstąpienie takie powinno być w akcie wymiarowym lub odwoławczym **należycie uzasadnione.** Jeżeli władza wymiarowa odstępuje od tych norm **na niekorzyść** płatnika, natenczas może to nastąpić tylko na podstawie opinii przynajmniej 2-ch biegłych (§ 67); jeżeli natomiast władza wymiarowa stosuje stawki **niższe** aniżeli ustalone przez Izbę skarbową, **nie potrzebuje do tego opinii biegłych** lecz może to uczynić we własnym zakresie przy należytym umotywowaniu.

Umotywowanie to musi być „należyte" tzn. władza wymiarowa musi konkretnymi argumentami uzasadnić powód, dla którego zastosowała normę np. wyższą niż ustalona. Nie mają wartości ogólnikowe uzasadnienia jak np. wyrobiona klientela, wzrost obrotów w następnym roku, wyjątkowo dobra koniunktura, gdyż N. T. A. wyrokiem z 7 kwietnia 1937 L. rej. 5545/35 ogłoszonym okólnikiem Min. Skarbu z 4 maja 1937 L. D. V. 21857/2/37 orzekł, że zastosowanie wyższej niż normalne normy zyskowności nie ma w aktach usprawiedliwienia wobec czego **uchylił wymiar jako wadliwie dokonany.**

Normy szacunkowe są tylko normami **orientacyjnymi** i — w zasadzie — mogą nastąpić podwyżki lub obniżki. Władza wymiarowa może więc w całkiem wyjątkowych wypadkach i po zatwierdzeniu jednomyślnym przez 2-ch biegłych podwyższyć te normy, po bardzo konkretnym uzasadnieniu tego. To samo prawo przysługuje też płatnikowi, który może zaofiarować uzasadnione dowody, wykazujące niesłuszność ustalonej normy wzgl. wykazując konieczność jej **obniżenia.** Rzecz naturalna, że wypadków takich nie można wyliczyć, gdyż są to przypadki całkiem sporadyczne. **(h)**

O odpowiedzialności kupców
za prowadzenie nieprawdziwych ksiąg

Doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego.

Wedle Kodeksu Handlowego obowiązani są do prowadzenia ksiąg handlowych tylko kupcy rejestrowi t. j. kupcy, którzy z tytułu prowadzenia przedsiębiorstwa w większym rozmiarze obowiązani są wpisać się do rejestru handlowego oraz spółki handlowe m. in. spółki jawne i komandytowe. Kodeks Handlowy nie przewiduje, jakie księgi kupiec ma prowadzić a jedynie daje ogólne wskazówki co do rodzaju księgowości i celu, jakiemu ona ma służyć. W szczególności księgi handlowe powinny odpowiadać następującym warunkom: 1) winny być prowadzone według zasad prawidłowej rachunkowości kupieckiej t. j. zgodnie z wymaganiami nauki księgowości, 2) winny być dostosowane do rodzaju i rozmiaru przedsiębiorstwa, 3) winny umożliwić ujawnienia stanu majątkowego (aktywa i passywa) i interesów handlowych (obroty i ich wyniki).

Ordynacja podatkowa wymaga, aby księgi stanowiące podstawę dla wymiaru podatków były prowadzone *prawidłowo i rzetelnie,* przyczym za prawidłowe uważa się księgi prowadzone w myśl wyżej cyt. przepisów K. H. i zwyczajów handlowych. Za *rzetelne czyli prawdziwe uważać należy księgi prowadzone zgodnie z rzeczywistością.* Za nieprowadzenie ksiąg handlowych wogóle przewiduje kodeks karny karę aresztu do 6 miesięcy lub grzywny (od 5.— do 200.000.— zł.). Natomiast za prowadzenie księgowości w sposób niezgodny z prawdą, czyli za nierzetelne prowadzenie przewiduje kodeks karny karę więzienia do lat 5-ciu. Ten ostatni przepis dotyczy zarówno tych, którzy są obowiązani do prowadzenia ksiąg, jak i tych, na których nie spoczywa z ustawy obowiązek prowadzenia ksiąg, a prowadzą je dobrowolnie z tych czy innych względów. Obok kodeksu karnego za nierzetelne prowadzenie ksiąg przewiduje karę również ordynacja podatkowa i to karę grzywny w wysokości od jedno do dwudziestokrotnej kwoty uszczuplonego lub narażonego na uszczuplenie podatku lub aresztu do 6 mies. albo też obie kary łącznie. Na tle tych karnych przepisów spornym było dotąd, który z tych przepisów należy stosować w przypadku prowadzenia nierzetelnych ksiąg handlowych. Wątpliwości jakie nasuwały się w praktyce sądowej, były nader istotne, gdyż ordynacja pod. — jak wspomniano — przewiduje tylko karę grzywny i areszt do 6 mies., natomiast kodeks karny karę do 5-ciu lat więzienia. W związku z tym Minister Sprawiedliwości wystąpił do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie tej zasadniczej kwestii: Sąd Najwyższy w wyjaśnieniu swym z maja 1938 r. uznał, że *nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych, o ile pozostaje ono w związku z uszczupleniem należności podatkowej winno być karane* tylko na podstawie ordynacji podatkowej. *W tych wypadkach, gdy ordynacja podatkowa przewiduje obok grzywny możliwość wymierzenia aresztu, o ile władza skarbowa uzna, że należy wymierzyć areszt, powinna się zwrócić z odpowiednim wnioskiem do Sądu.* Wyjaśnienie powyższe S. N. ma doniosłe znaczenie, bo wydane na podstawie wniosku M. Spraw. ma poniekąd charakter autentycznej wykładni. *(t)*

Z problemów organizacji przedsiębiorstwa.

Dr. HENRYK LAUTERBACH

Statystyka - droga do poznania własnego przedsiębiorstwa

Dzisiejsza twarda walka ekonomiczna zmusza kupca do wykorzystania wszelkich możliwości jego przedsiębiorstwa i do jak najekonomiczniejszej pracy. Pierwszym warunkiem zaś ekonomicznej pracy to dokładna znajomość własnego przedsiębiorstwa jego struktury i sposobu pracy. W tej jednak dziedzinie kupiec dziś jeszcze niejednokrotnie grzeszy niekompletną znajomością tych danych. Powód zaś leży w tym, że idzie on przeważnie utartą drogą wieloletniej rutyny i zadowala się prowadzeniem mniej lub więcej do jego potrzeb przystosowanej księgowości (która przecież ogranicza się do rejestrowania zmian w wartości kompleksu majątkowego przedsiębiorstwa), nie zawsze korzysta natomiast z tak skutecznego środka poznania działania własnego przedsiębiorstwa, jakim jest s t a t y s t y k a.

Niech czytelnik nie ulęknie się tej tak groźnie brzmiącej nazwy. Przecież w mniej lub więcej skromnej mierze każdy kupiec statystykę u siebie stosuje. Wszelkie zestawienia cyfrowych danych (obrotów, składu, wierzytelności i t. p.) i porównywanie ich stanowią przecież statystykę. Małym trudem można usunąć bezład w tego rodzaju obliczeniach i przystosować je do wymogów przedsiębiorstwa. Umiejętnie przeprowadzone statystyki mogą przy małym nakładzie pracy dostarczyć przedsiębiorcy szereg interesujących danych. Rozważanie i obserwowanie tego materiału i jego zmian rozwojowych nasuwa przedsiębiorcy dużo spostrzeżeń i wniosków i ułatwia mu przez to jego pracę kierowniczą.

Najpopularniejszą i najłatwiejszą formą zestawienia statystycznego to obliczanie i porównywanie liczb bezwzględnych.

Np. w miesiącu styczniu sprzedano

artykułu	A	1.250	sztuk
„	B	250	„
„	C	250	„
„	D	750	„
łącznie		2.500	sztuk

albo: miesięczne obroty wynosiły:

w styczniu	zł.	15.000.—
„ lutym	„	22.500.—
„ marcu	„	18.000.—
„ kwietniu	„	12.000.— itd.

Liczby bezwzględne nie przemawiają jednak tak do naszej wyobraźni, jak liczby względne. Dlatego warto niekiedy zadać sobie nieco trudu i wyrazić np. powyższe wyniki w liczbach relatywnych.

I tak powiemy: w styczniu udziały poszczególnych artykułów w ogólnej sprzedaży wynosiły:

art. A 50%
„ B 10%
„ C 10%
„ D 30%

Statystyka zaś miesięcznych sprzedaży będzie bardziej plastyczna, jeśli jakiś miesiąc np. styczeń, lub przeciętną miesięczną sprzedaż poprzedniego roku, weźmiemy za podstawę obliczenia i powiemy, że sprzedaż tego miesiąca jest równa 100, dalsze zaś miesiące obliczymy w procentowym stosunku do obranej podstawy. W tym wypadku tabele porówawcze będą wyglądać następująco:

a) sprzedaż ze stycznia = 100:

styczeń	100
luty	150
marzec	120
kwiecień	80 itd.

b) przeciętna miesięczna sprzedaż poprzedniego roku 18.000 = 100:

styczeń	83
luty	125
marzec	100
kwiecień	66 itd.

Możnaby też powyższą statystykę tak obliczyć, by stale obrót poprzedzającego miesiąca brać za podstawę równą 100.

Nauka statystyki zna cały szereg mniej lub więcej skomplikowanych sposobów obliczania i demonstrowania zebranych cyfr, które tu pominiemy. Dodamy tylko, że dla bardziej wyrazistego zobrazowania dokonanych obliczeń stosuje się często wykresy różnego rodzaju. Dla systematycznie i regularnie prowadzonych statystyk (np. obrotów, stanu składu itp.) sowicie opłaca się mały trud sporządzenia wykresu, który sprawia, że wyniki poprostu „rzucają się w oczy".

Skąd czerpiemy materiał do obliczeń statystycznych? Najważniejszym źródłem jest k s i ę g o w o ś ć. Te przedsiębiorstwa, dla których statystyka ma szczególnie ważne znaczenie, jak np. przedsiębiorstwa przemysłowe, winny dbać o to, by organizacja księgowości, zwłaszcza w doborze kont, ułatwiała prace statystyczne. Szczególnie dużo materiału dostarczą nam księgi pomocnicze, które prowadzą kontrolę ilościową majątku przedsiębiorstwa. W praktyce tak zebrany materiał jest wystarczający i we wyjątkowych tylko wypadkach należy uciec się do innych źródeł (specjalnie sporządzane zapiski, korespondencje itd.)

Wkońcu należy sobie zdać sprawę, jakie dane z życia przedsiębiorstwa wymagają statystycznego ujęcia. Głos decydujący ma tu charakter przedsiębiorstwa i rodzaj jego pracy. Dla przykładu postaramy się dać przegląd najważniejszych objektów statystyki w przedsiębiorstwie handlowym, zaznaczamy jednak, że jest tu wolne pole dla indywidualnej inicjatywy.

Obrót to ośrodek zainteresowania statystyki w przedsiębiorstwie handlowym. Naogół przedsiębiorstwa ograniczają się do miesięcznych wzgl. rocznych zestawień wartości obrotu. Tymczasem równie ważne są, częstokroć zaniedbane, obliczenia ilościowego obrotu. Porównywanie zmian zachodzących we wartości i ilości obrotu według lat, miesięcy, tygodni a nawet dni, jest dla kupca bardzo pouczające. Dla uproszczenia pracy porównawczej warto niejednokrotnie obliczyć przeciętną sprzedaż tygodniową czy też, zwłaszcza dla detalisty, dzienną. Równie ciekawą jest kwestia z czego t. j. z jakich artykułów składał się obrót i jakie zmiany zachodziły we wzajemnym stosunku ilościowym i wartościowym sprzedanych artykułów w ciągu poszczególnych tygodni czy miesięcy. W ten sposób skonkretyzowane doświadczenie może oddać duże usługi w latach następnych. W hurcie będzie rzeczą interesującą zbadać rozmieszczenie geograficzne naszego obrotu, wedle ilości, wartości i jakości, z uwzględnieniem tendencji zmian w ciągu roku. Można porównać statystycznie rezultaty pracy poszczególnych podróżujących czy przedstawicieli, w odnośnych rejonach i rentowność tychże. Można obliczyć ilość i rodzaj zwrotów towarowych, ilość faktur i ich przeciętną kwotę, ilość wysłanych paczek, ich przeciętną wagę i zawartość itd.

Bardzo ważną jest statystyka stanu składu i jego zmian ilościowych i wartościowych oraz statystyka zamówień. Można śledzić statystycznie wpływy kasowe i rymesowe i ich przeciętne tygodniowe lub dzienne, tendencje stanu dłużników, ich płatności i obligo, ilość protestów wekslowych, tendencje rozwojowe kosztów handlowych w liczbach bezwzględnych i względnych (zwłaszcza w stosunku do sprzedaży). Możnaby tak mnożyć w nieskończoność przykłady interesujących dla przedsiębiorstwa cyfr statystycznych. Dobór ich zależy, jak zaznaczyliśmy, od indywidualnego przypadku.

Nakonice wspomnieć jeszcze wypada, o kilku specjalnych rodzajach obliczeń statystycznych, szczególnie jasno charakteryzujących pracę i stan przedsiębiorstwa, które jednak, w odróżnieniu od obliczeń przeprowadzanych regularnie w ciągu roku w pewnych odstępach czasu (co miesiąc lub co tydzień), możemy przeprowadzić dopiero z końcem roku po zamknięciu ksiąg i sporządzeniu bilansu, gdyż na materiale tym musimy się oprzeć. O tych w paru słowach innym razem.

Adw. Dr. D. SCHLANG.

Czy wolno podpisywać inne osoby na prośbach i dokumentach

Niemal codziennie spada na nas „miły obowiązek“ podpisywania różnych pism, podań, próśb, recepisów zwrotnych, weksli i innych dokumentów. Niejednokrotnie kupiec, przemysłowiec, rzemieślnik lub agent, znajdując się w podróży lub, będąc przeszkodzony swymi zajęciami, wyręcza się przy powyższych czynnościach członkami swej rodziny lub personelem, którzy nie zdając sobie sprawy z konsekwencji, podpisują bez zastanowienia się adresata, zamieszczając na wymienionych wyżej prośbach, dokumentach, lub protokołach imię i nazwisko zainteresowanej bezpośrednio osoby.

Na szczęście, takie podpisywanie najczęściej w praktyce nie prowadzi do ujemnych skutków, gdyż władze, kierując się pewnym liberalizmem nie sprawdzają autentyczności podpisów i w myśl starej zasady „wo kein Kläger — kein Jäger“ akty te zostają złożone do archiwów i schodzą z porządku dziennego.

Zadaniem niniejszego artykułu jest ostrzeżenie i zarazem wskazanie zainteresowanym osobom, że tego rodzaju lekkomyślne podpisywanie osób trzecich, czyli umieszczanie na jakichkolwiek aktach urzędowych ,lub nawet prywatnych, podpisów może prowadzić do bardzo ujemnych konsekwencji. W szczególności w myśl art. 187 kod. karnego **„kto podpisuje osobę trzecią jej imieniem i nazwiskiem na jakimkolwiek dokumencie mającym znaczenie dowodowe dla Władz lub nawet osób prywatnych, popełnia przestępstwo podrabiania dokumentów i za takie przestępstwo przewidziana jest kara więzienia do lat 5-ciu.“**

Sprawy te podlegają już w I. instancji kompetencji Sądów Okręgowych i najniższa kara wynosić musi 6-cio miesięczne pozbawienie wolności bez zamiany na grzywnę. Co najwyżej można liczyć w pewnych wypadkach na zawieszenie warunkowe kary.

Umyślnie przytoczyliśmy powyższe przepisy ustawowe i sankcje karne, ażeby zwrócić uwagę zainteresowanym przed bezwiednie popełnianym z lekkomyślności przestępstwem niemal codziennie.

Dla dokładnego zrozumienia tego przestępstwa, dajemy przykładowo pewne ewolucje, jakie sprawa ta przechodziła.

Jeszcze przed kilku laty podpisywano np. weksle za osobę trzecią, wypełniając bez żadnego dodatku na blankiecie wekslowym imię i nazwisko właściciela firmy. W razie procesu zarzucano zwyczajnie nieautentyczność podpisów i sprawa była wątpliwa, czy taki weksel jest ważny. Dopiero Sąd Najwyższy orzeczeniem plenarnym z dnia 19 maja 1928 r. w sprawie Rw. 2483/27 przyjął tezę, że „podpis własnoręczny jest istotną przesłanką zobowiązania wekslowego, zaczym z wekslu nie może odpowiadać osoba, którą na wekslu podpisała osoba inna, choćby z jej upoważnienia“. Za tą tezą poszła później cała judykatura Sądu Najwyższego, i od tego czasu jeżeli np. żona podpisze męża na wekslu, choćby to uczyniał z polecenia i upoważnienia — mąż nie może odpowiadać wekslowo. Do roku 1931 sprawy te kończyły się na unieważnieniu takiego wekslu i w razie wykazania, że osoba podpisana na wekslu dała upoważnienie do podpisu — natenczas nie można było pociągnąć osobę podpisującą do odpowiedzialności karnej. Dopiero orzeczenie Sądu Najwyższego Izby Karnej w składzie 7-miu sędziów Nr. judykatu O. 143/31 kładzie kres tym wątpliwościom, uznając że zgoda osoby trzeciej na podpisanie przez sprawcę dokumentu jej nazwiskiem nie usuwa karalności, a może jedynie wpłynąć na złagodzenie lub zawieszenie kary.

Od tego czasu Sądy Cywilne w razie zarzucenia i udowodnienia, że weksel został podpisany przez inną osobę, odstępuje akta z urzędu prokuratorowi dla wszczęcia dochodzeń karnych o występek z art. 187 k. k. za podrobienie dokumentu.

Tego rodzaju procesy karne są bardzo częste i niemal bez wyjątku kończą się wyrokiem skazującym. Z naciskiem należy zaznaczyć, że obojętną jest rzeczą czy podpisujący, miał upoważnienie do podpisu.

W ślad za powyższym orzeczeniem Sądu Najwyższego, należy wyjaśnić, że karze podlega nie tylko ten, który podpisuje weksel, lecz także ten kto podpisuje jakikolwiek dokument, który może mieć pewne znaczenie zawodowe. Dla przykładu podajemy, jakie tu dokumenty wchodzą w grę. **Kto więc podpisuje odwołanie do Izby Skarbowej lub do Władzy Administracyjnej, protokół przed Władzą Skarbową lub administracyjną, pełnomocnictwo, recepis pocztowy przy odbieraniu przesyłek pocztowych, pokwitowania na odbiór pieniędzy, bony i t. p. nie może podpisywać osoby trzeciej, gdyż jest to podrobienie podpisu i naraża się na ściganie za przestępstwo z art. 187 k. k.**

Kto zatym znajduje się w położeniu, że zmuszony jest na prędce podpisać kogoś, powinien przede wszystkim, o ile to możliwe, podpisać siebie swoim imieniem i nazwiskiem. W żadnym wypadku nie wolno podpisywać innej osoby. Poprawniej będzie uwidocznić na takich dokumentach, że podpisuje się inną osobę. Np. w formie: „za Józefa Markowicza

podpisała z jego upoważnienia Franciszka Markowicz" itp.

W razie konieczności wysłania np. odwołania można wysłać go bez jakiegokolwiek podpisu, bo w tym wypadku po myśli art. 105, lit. d. ordynacji podatkowej w razie wniesienia odwołania bez podpisu Władza Skarbowa zgodnie z przepisem art. 106 § 4 o. p. wzywa płatnika do uzupełnienia braku w terminie 7-dniowym, tak, że ewentualnie nic się nie może stać, jeżeli pismo zostanie wysłane bez podpisu. Należy tylko zaznaczyć imię i nazwisko osoby wnoszącej odwołanie w nagłówku. Reasumując więc wszystkie powyższe wywody, **dochodzimy do prostego wniosku, że nie wolno podpisywać na żadnym akcie i na żadnym dokumencie innej osoby. Zawsze należy podpisywać siebie samego z ewentualnym dodatkiem, że podpisuje się za kogoś.**

Palące problemy kupiectwa żydowskiego

W jubileuszowym numerze „Naszego Przeglądu" znachodzimy artykuł prezesa Stow. Kupców w Łodzi p. Lewsztajna, który omawia aktualne problemy kupiectwa żydowskiego wywodząc m. in.:

Naczelna Organizacja kupiectwa żydowskiego swoją działalnością w ciągu ostatniego dziesięciolecia stworzyła takie warunki, że kupiec żydowski doszedł do zrozumienia, że przedsiębiorstwo swoje musi on oprzeć również na trwałych podstawach prawno - handlowych, przede wszystkim przez prowadzenie należytej księgowości handlowej.

Ta słuszna zasada każdego racjonalnie prowadzonego przedsiębiorstwa pozwala nietylko na należytą kontrolę rentowności przedsiębiorstwa, lecz daje kupcowi przede wszystkim możność unikania wszelkich zawisłości i nieporozumień z tytułu świadczeń na rzecz skarbu.

Drugim poważnym zadaniem jest należyta organizacja rynku zbytu i dystrybucji towarów przez dotarcie do konsumenta w najbardziej nawet zarzuconych miejscowościach.

Okres kontyngentów, restrykcyj dewizowych, kompensacji i różnych perturbacyj gospodarczych wymaga od kupca solidnego przygotowania do swego zawodu, by mógł on z zadania swego należycie się wywiązać. Tutaj wielce pomocną w różnych sytuacjach będzie kupcowi należyta znajomość przepisów prawnych oraz odpowiednich ustaw regulujących dane zagadnienia i problemy.

Bezustanne zmiany zachodzące w naszym życiu gospodarczym, wymagają należytego dostosowania się do nowych okoliczności.

Szybka orientacja i szybka działalność są warunkiem sine qua non, by nie wypaść z orbitry stanu gospodarczego.

Kładzenie w dużej mierze spraw fiskalnych jest dla kupiectwa znaczną ulgą, która pozwala mu na większą koncentrację wysiłków w pracy zawodowej.

A na odcinku tym w tej chwili trwa ostra walka.

By wynik jej był dla kupiectwa żydowskiego pomyślny wszystkie wysiłki iść muszą w kierunku *należytego przysposobienia zawodowego, zwłaszcza przyszłego pokolenia młodych kupców.*

Pod znakiem stworzenia wyszkolonych i należycie wykwalifikowanych kadr młodych kupców żydowskich idą aktualne zamierzenia i dążenia żydowskich organizacji kupieckich.

Jest to chwalebne nawiązanie do starych tradycji przedwojennego kupiectwa żydowskiego Łodzi.

Czy abonujesz już „Przegląd Kupiecki"?

PRZEGLĄD PRASY

Wojna wiedzie do klęski ekonomicznej

Często nazywa się obecną koniunkturę koniunkturą wojenną. Jest to nazwa o tyle trafna, że istotnie jednym z podstawowych elementów obecnej sytuacji gospodarczej są powszechne zbrojenia. Ale nie należy tej nazwy rozumieć w ten sposób, że zbrojenia są motorem pomyślności gospodarczej. Chyba przeciwnie, pomyślność gospodarcza umożliwia zbrojenia, one zaś same pomyślność tę zmniejszają, są czynnikiem gospodarczo hamującym.

Jeśli już same zbrojenia są czynnikiem hamującym pomyślność gospodarczą, cóż powiedzieć o wojnie? A niestety, są i tacy, którzy w wojnie widzą wyjście z trudności gospodarczych swego kraju. Złudzeniom tym przeciwstawia się „Kurier Poranny" omawiając gospodarcze skutki wojny. Pisze on w szczególności:

„Nie, nie można się wzbogacić anektując terytorium sąsiada tak, jak nie wzbogacili się warszawianie, gdyby np. Grodzisk przyłączono do stolicy.

Kiedy oglądamy się dokoła siebie, widzimy wszystkie wielkie kraje i małe kraiki w obliczu trudności ekonomicznych, których bynajmniej nie rozwiązuje postępujące ożywienie gospodarcze w świecie. Nie może ono zlikwidować bezrobocia „strukturalnego", nie można usunąć owego tragicznego zjawiska „nadprodukcji" wśród powszechnej nędzy i nędzy wśród możliwości wytwórczych, jakich nie znały jeszcze dzieje ekonomiczne ludzkości. Gdzie szukać przezwyciężenia trudności, leżących poza sferą przemian koniunkturalnych i tkwiących w samej strukturze gospodarki współczesnej? — W zbrojnym natarciu na sąsiada? Obserwując rozwój wypadków międzynarodowych nie wolno drogi tej uważać za wyłączoną, ale z całą stanowczością można ją uznać za najfałszywszą i za najbardziej zwodniczą.

Nie, wojna niczego nie zbuduje, do niczego nie doprowadzi. Uświadomi co najwyżej tę prawdę, że w warunkach cywilizacji naszej wszelka wojna wiedzie ostatecznie do klęski ekonomicznej zarówno zwyciężonych, jak i zwycięzców."

Holdingi państwowe

Istnieją przedsiębiorstwa, należące bezpośrednio do skarbu Państwa i przedsiębiorstwa, stanowiące własność innych przedsiębiorstw państwowych bądź też banków państwowych. Tą drogą dochodzimy do powstawania holdingów państwowych. Są to w swoim rodzaju curiosa.

Np. Sp. z o. o. Zjednoczenie Górniczo - Hutnicze jest wspólną własnością B. G. K., Skarbu Państwa i Skarbu Śląskiego. Zkolei Zjednoczenie Górniczo - Hutnicze jest właścicielem Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury, które to przedsiębiorstwo znowu jest właścicielem Częstochowskiego Tow. Górniczo - Przemysłowego S. A.

Podobny przykład: P. K. O. należy do Skarbu Państwa, P. K. O. jest właścicielem Banku „Polska Kasa Opieki". Ta ostatnia znowu jest właścicielem Polskiego Biura Podróży »Orbis« sp. z o. o.

52% akcji przedsiębiorstwa Huta »Pokój« S. A. należy do Skarbu Państwa (kapitał akcyjny wynosi 50 milj. zł.). Huta »Pokój« jest ogromnym przedsiębiorstwem i składa się z właściwej huty »Pokój« oraz huty z »Baildon«, produkującej stal szlachetną. Huta »Pokój« jest ponadto wielkim koncernem, gdyż posiada m. in. 98,87% kapitału akcyjnego Huty »Ludwików« w Kielcach (kap. akc. 1.750.000 zł.), 50,1% kapitału akcyjnego przedsiębiorstwa Z. Zieleniewski, Fitzner i Gamper S. A. (kap. akc. 15.000.000 zł.), 40,16% kapitału akcyjnego S. A. »Ferrum« w Katowicach (kap. zakł. 4.500.000 zł.). Z kolei firma Z. Zieleniewski posiada 24,4% w Pierwszej Fabryce Lokomotyw w Polsce w Chrzanowie oraz 49,9% w firmie Babcock-Zieleniewski w Sosnowcu.

PRZEGLĄD KUPIECKI ŚLĄSKI

Zrównoważenie i zrozumienie

Te dwie cechy należą u kupca do najistotniejszych. W każdym zakresie — w odniesieniu do klienta, do personelu, do dostawcy — kupiec powinien być z r ó w n o w a ż o n y. Utrzymanie równowagi ducha — mimo niejednokrotnie piętrzących się trudności i troski — okazuje się w życiu praktycznym niemniej ważne, jak inne czynniki składające się na całokształt handlu.

Pojęciem pokrewnym jest zrozumienie. Wykazywanie zrozumienia jest już wykwitem dobrej woli, pewnym dawaniem czegoś od siebie, pewną funkcją twórczą. Twórczą dlatego, bo okazując zrozumienie dla kogoś, pobudza go się do czynu, do działania, do aktywności.

Do czego zdążają powyższe rozważania

Pragniemy nimi wykazać, że zrównoważenie i zrozumienie są funkcjami równie koniecznymi w odniesieniu do życia społecznego i organizacyjnego. Zrównoważony kupiec zdaje sobie sprawę, czym jest o r g a n i z a c j a zawodowa i nie mierzy jej jedynie pod aspektem chwilowych korzyści lub tylko pod kątem widzenia „co ja mam od niej“. Bo organizacja niczego nie ma na sprzedaż, natomiast jako zbiorowość zawodowych jednostek uważana być winna za armię, która gdy zachodzi potrzeba — staje na posterunku.

A gdy w dalszym ciągu kupiec ma z r o z u m i e n i e dla swojej organizacji, to troszczy się i dba o nią, interesuje się nią, przychodzi z inicjatywą, zwraca uwagę na dziedziny z jego punktu widzenia ważne, nie opuszcza żadnego zebrania, spełnia regularnie swoje zobowiązania składkowe, nie utrudnia ciężkiej pracy inkasenta, bierze udział w wysiłkach organizacji — jednym słowem twórczo w s p ó ł d z i a ł a z organizacją.

Oto kwintesencja naszych uwag. Współdziałanie! Czyż dużo się wymaga od kupca, skoro pragnie się jego współpracy w zakresie spraw dotyczących jego żywotnych interesów?

Bo ż y w o t n e — o tym należy pamiętać — one są zawsze, a najwyżej w danym momencie nieaktualne. Ale kto wie, czy nie staną się aktualnymi za dzień, za tydzień za chwilę? Który z kupców to wie lub przewidzieć zdoła? I który z kupców potrafi s a m własnymi siłami przeciwdziałać wtedy, gdy jego interesy będą zagrożone?

Warto o tym pomyśleć i zastanowić się; czasy wymagają tego. L. F.

Przybyło aż 2-ch....

Klasycznym uzupełnieeniem naszego dzisiejszego artykułu n. t. „Zrównoważenie i zrozumienie“ jest sprawa ostatniego Zebrania informacyjnego

zwołanego dla członków przez Stowarzyszenie Kupców G/Śl. w Katowicach.

Na zebraniu tym miały być referowane sprawy tak niezmiernie dla kupiectwa doniosłe, jak rozporządzenie o cennikach, sporządzaniu faktur, opłatach od mąki i kaszy itd.

Zwołanie tego Zebrania wskazywało na aktywność Stowarzyszenia, które trzymając palec na pulsie życia gospodarczego, pragnęło zapoznać swoich członków ze sprawami istotnie ważnymi i aktualnymi.

Na cóż jednak przydadzą się dobre chęci, gdy zrozumienia niema. Bo jakżesz inaczej, skoro na Zebranie, na które rozesłano 250 zaproszeń przybyło aż... 2-ch (słowami dwóch) kupców.

Gdzie była reszta? Odpowiedzi na to oczekiwać należałoby od 248 zaproszonych.

Akcja kupiectwa na dozbrojenie Armii.

W ub. tygodniu odbyło się pod przewodnictwem prez. inż. Zmigroda kolejne posiedzenie **Komitetu Zbiórki na Dozbrojenie Armii** przy **Stowarzyszeniu Kupców G/Śl. w Katowicach.**

Na posiedzeniu tym omówiono dalsze szczegóły techniczne akcji oraz wysokość przewidzianych kwot, wpłynąć mających na podstawie rozesłanych deklaracji; postanowiono również w miarę rozwoju akcji osobiście odwiedzać ofiarodawców.

Komitet wyraża przekonanie, że akcja zbiórkowa prowadzona pod hasłem: „Wszyscy kupcy na Dozbrojenie Armii — dwa razy daje, kto prędko daje“ — znajdzie żywy i należyty oddźwięk wśród kupiectwa żydowskiego Katowic.

Z rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Katowicach.

Do rejestru handlowego A. 3231 wpisano dnia 24 stycznia 1938 firmę o brzmieniu: *»Dom sztuki« Dr. Albert Schuller* z siedzibą w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 6. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: sprzedaż antyków, obrazów i dywanów perskich.

* * *

Do rejestru handlowego A. 3230 wpisano dnia 24 stycznia 1938 firmę o brzmieniu: *Gaf-Film właśc. Maurycy Cisielski* z siedzibą w Katowicach Plac Marsz. Piłsudskiego 12. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest pośrednictwo przy wynajmie filmów, Jakub Cisielski ma prokurę.

* * *

Do rejestru handlowego A. 3388 wpisano dnia 1 czerwca 1938 firmę o brzmieniu: *Skład Mebli M. Gnendelman,* seidziba Katowice, ul. Marsz. Piłsudskitgo 15. Przedmiotem przedsiębiorstwa: sprzedaż mebli. Kupcem jest Maria vel Małka Gnendelman. Prokurę samoistną otrzymał Dawid Juda Gnendelman.

„Przegląd Kupiecki“ — organem Stowarzyszenia Kupców G/Śl. w Katowicach.

Na odbytym onegdaj posiedzeniu Zarządu uchwalono jednomyślnie ustanowić „Przegląd Kupiecki“ organem Stowarzyszenia Kupców G/Śl. w Katowicach.

Zniżki do Teatru Miejskiego w Katowicach.

Członkowie Stowarzyszenia Kupców G/Śl. w Katowicach, Pl. Wolności 9, otrzymać mogą w biurze Stowarzyszenia 35-procentowe zniżki do Teatru Miejskiego.

Dr. A. T.

Stanowisko prawne ajenta handlowego

(Ajent handlowy a pełnomocnik podróżujący (komiwojażer)

Przez umowę ajencyjną rozumie kodeks handlowy (art. 568—580) umowę, na podstawie której kupiec (ajent czyli przedstawiciel) podejmuje się **stałego** pośredniczenia w zawieraniu umów na rzecz pewnej firmy lub zawieranie ich w jej imieniu. Ajent handlowy jest **samodzielnym kupcem** i tym się różni od pełnomocnika podróżującego (komiwojażera, akwizytora), że ten ostatni pozostaje w **stosunku służbowym** do firmy. Od pośrednika zaś różni się ajent przede wszystkim tym, że ajent pośredniczy **stale** na rzecz pewnej firmy, gdy natomiast pośrednik sprawuje swe czynności **dorywczo** na rzecz różnych osób. Od komisanta wreszcie różni się ajent tym, że ajent działa w imieniu swego mocodawcy, natomiast komisant wykonuje swe czynności w własnym imieniu a tylko na rachunek komisanta.

Prawa i obowiązki ajenta handlowego.

Umowa ajencyjna może być zawarta w jakiejkolwiek formie, ustnie lub pisemnie a także milcząco przez samo faktyczne wykonywanie czynności ajencyjnej.

Ajent ma prawo do prowizji od umów zawartych przy jego udziale; jeżeli zaś ajent został ustanowiony dla pewnej miejscowości, okręgu lub dla pewnego koła odbiorców, to ma prawo do prowizji również od umów zawartych bez jego udziału, jeżeli odnoszą się do tego okręgu lub do tego koła odbiorców.

W obrocie często zacierają się te różnice między ajentem a komiwojażerem, choć ze stanowiska prawa handlowego, podatkowego i socjalnego zachodzą między nimi doniosłe różnice. Wystarczy wspomnieć, że ajent handlowy jako samodzielny kupiec podlega podatkowi obrotowemu, podczas gdy komiwojażer lub akwizytor nie opłaca podatku obrotowego. Z drugiej zaś strony, komiwojażer pozostający w stosunku pracy do kupca, w imieniu którego zbiera zamówienia, podlega obowiązkowi ubezpieczenia i spory między nimi rozpatruje sąd pracy, ajent zaś jako samodzielny kupiec obowiązkowi ubezpieczenia nie podlega i t. d.

Zasadniczo ajent ma prawo do prowizji już z chwilą zawarcia umowy, jeżeli jednak przedmiotem umowy jest kupno lub sprzedaż, — co przeważnie ma miejsce — to nabywa prawo do prowizji dopiero z chwilą **wykonania umowy** t. j. gdy zleceniodawca otrzymał towar, albo cenę kupna lub przyjął inne pokrycie. Jednak w tych przypadkach, w których zleceniodawca nie wykonał umowy bez ważnej przyczyny, ajent nabywa prawo do prowizji mimo niewykonania umowy przez zleceniodawcę.

Wysokość prowizji o ile nie została określona w umowie, oznacza się według zwyczajów panujących w siedzibie ajenta, a w braku zwyczaju należy się wynagrodzenie **„słuszne"**. Do zwrotu wydatków i kosztów ajent niema prawa, o ile w umowie sobie tego nie zastrzegł, bo ustawodawca wychodzi z założenia, że ajent winien koszty i wydatki pokryć z prowizji.

Obliczenie i wypłata prowizji powinny być dokonywane co 3 miesiące, o ile umowa nie stanowi

inaczej, przyczym zleceniodawca, — o ile jest kupcem, — obowiązany jest wręczyć ajentowi wyciąg z ksiąg handlowych, dotyczących umów, od których należy się prowizja. Na zabezpieczenie prowizji i ewent. wydatków i kosztów służy ajentowi prawo zastawu na rzeczach i papierach wartościowych, które otrzymał w związku z umową ajencyjną.

Rozwiązanie umowy ajencyjnej.

Umowa ajencyjna zawarta na czas oznaczony wygasa z upływem terminu, na który była zawarta, może być przedłużona wyraźnie lub milcząco przez faktyczne wykonywanie po upływie terminu. Umowa ajencyjna zawarta na czas nieoznaczony, może być wypowiedziana na 3 miesiące przez każdą ze stron, przyczym okres wypowiedzenia musi się kończyć ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego. Strony mogą oczywiście określić inny termin wypowiedzenia.

Ponadto umowa ajencyjna wygasa w przypadkach a) ogłoszenia upadłości do majątku jednej ze stron, b) w razie śmierci ajenta; nie wygasa natomiast w razie śmierci zleceniodawcy, chyba, że umówiono się inaczej.

Z orzecznictwa pracowniczego

a) *Nadgodziny bez zezwolenia pracodawcy.* Jeżeli praca w nadgodzinach wykonywana była bez pozwolenia lub zlecenia pracodawcy, jak i też w czasie trwania stosunku służbowego, nie podano tej pracy do wiadomości pracodawcy to mimo, że wykonywana ona była na polecenie współpracowników, nie stanowi podstawy do roszczenia o zapłatę za pracę w godzinach nadliczbowych. (Orzeczenie z 10 kwietnia 1935 — C I 53/35).

b) *Diety służbowe.* Art. 11 rozp. P. R. z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Diety, wypłacane pracownikowi w czasie podróży służbowej poza miejscowość, w której pracownik stale wykonuje pracę, nie należą do wynagrodzenia, podlegającego zaliczeniu do ubezpieczenia w myśl art. 11 rozporządzenia. Obliczenie wynagrodzenia, podlegającego zaliczeniu od ubezpieczenia celem ustalenia wysokości składek ubezpieczeniowych, podpada pod przepis art. 164 ust. ostatni p. 4 przytoczonego rozporządzenia. (N. T. A. z dnia 27 stycznia 1938 l. rej. 2445/36 i 1540/37).

c) *Ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu* (Dz. U. R. P. z r. 1933 Nr. 94, poz. 734). Do przyjęcia przestępstwa z art. 1 ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu wystarczy samo stwierdzenie zajęcia pracownika w zakładzie pracy za wiedzą i zgodą pracodawcy z przekroczeniem określonej w ustawie normy 8 godzin na dobę, przy czym ustawa ta odnosi się do wszystkich pracowników, zatrudnionych na mocy umowy w przemyśle, handlu i innych zakładach pracy, w szczególności do pracowników zatrudnionych w sklepie lub po zamknięciu tegoż.

Uzasadnienie orzeczenia S. N. z dnia 13 maja 1937 r. (sygn. akt 3 K 2368/36).

d) *Ustawa z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.* (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 94, poz. 735). Pracownik umysłowy, który przepracował już w danym zakładzie pracy rok bez przerwy, nabywa w każdym następnym roku kalendarzowym prawo do urlopu miesięcznego bez względu na czas trwania pracy w tym następnym roku, o ile zaś urlopu nie wykorzystał, ma prawo do całomiesięcznego wynagrodzenia, a nie do takiej jego części, jak odpowiada czasowi pracy w odnośnym roku kalendarzowym.

Uzasadnienie orzeczenia S. N. z dnia 4 grudnia 1935 r. (sygn. akt C I 1622/35).

e) *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.* (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911). Pracownik umysłowy, który jako pełnomocnik pracodawcy miał obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych pracowników umysłowych, zatrudnionych u pracodawcy i obowiązku tego co do siebie nie wykonał, nie może dochodzić od pracodawcy odszkodowania za niezgłoszenie siebie do tego ubezpieczenia.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dnia 8 lutego 1937 r. (sygn. akt C II 2423/36).

f) Zrzeczenie się przez pracownika w ugodzie wszelkich pretensyj z tytułu stosunku pracy obejmuje także zrzeczenie się pretensji z powodu nieubezpieczenia go w Z. U. P. U., gdy pracownik wiedział w chwili zawierania tej ugody o istnieniu tej pretensji.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dnia 4 stycznia 1937 (sygn. akt C II 1998/36).

Wykaz norm dochodowości

Netto w % od obrotu zajęć przemysłowych,, wolnych zajęć zawodowych, przedsiębiorstw przemysłowych i budynków na rok 1938 w okręgu Izby Skarbowej w Krakowie.

UWAGA: Od kwoty obliczonych na podstawie dochodowości netto potrącalne są udowodnione koszty czynszu z lokalu znajdujący się w cudzym budynku oraz koszty kierownictwa w przypadku, gdy właściciel osobiście przedsiębiorstwem nie kieruje.

Nazwa branży	Sprzedaż detal.	Sprzedaż drobna
Zajęcia przemysłowe.		
150. Maklerzy giełdowi		70
151. Pośrednicy:		
a) handl. wykonywujący zlecenia doryweczo		70
b) handl. działający na podstawie stałej umowy ajencyjnej przedstawiciele handlowi		60
c) ubezpieczeniowi		60
152. Wojażerowie		55

Nazwa branży	Sprzedaż detal.	Sprzedaż drobna
Wolne zajęcia zawodowe.		
153. Akuszerki		80
154. Architekci		65
155. Felczerzy		80
156. Geometrzy:		
a) utrzym. prac.		50
b) bez pracowników		70
157. Inżynierowie		70
158. Notariusze		70
159. Technicy budowlani		70
160. Technicy dentystyczni		60
161. Weterynarze		60
162. Obrońcy sądowi	80	

PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE

Nazwa branży	Wysokość norm w % od obrotu: z własnych mater.	z powierzonych mater.
1. Betonowych wyrobów fabryki	18	
2. Budowlane przedsiębiorstwa	15	
3. Cegielnie (wyrób cegły, dachówek, drenów):		
a) z fabrykacją ręczną i wypałem polowym	15	
b) z fabrykacją ręczną i piecami Hofmanów	18	
c) z fabrykacją maszynową i piecami Hofmanowskimi	20	
4. Dewocjonalii wyrób	15	
5. Drutu fabryki	15	
6. Dywanów fabryki	18	
7. Farb i lakierów wytwórnie	15	
8. Farbiarnie:		
a) przędzy, surowych materiałów włókienniczych, pończoch i skarpetek		15
b) garderoby		25
9. Farmaceutycznych wyrobów wytwórnie	20	
10. Garbarnie skór twardych	12	
11. Gorzelnie rolnicze	10	
12. Graficzne zakłady:		
a) drukarnie, składanie i drukowanie ręczne	15	
b) zakłady mieszane, posiadające conajmniej 2 z powyżej wymienionych działów	14	
13. Instalacyjne zakłady elektrotechniczne	18	
14. Kafli wyrób	15	
15. Kamieniołomy	18	
16. Karoserii budowa	18	
17. Metalowych wyrobów wytwórnie galanterii metalowej	20	
18. Miodosytnie	18	

Nazwa branży	Wysokość norm w % od obrotu: z własnych mater.	z powierzonych mater.
19. Mleczarstwo (wyrób masła i sera	12	
20. Młyny:		
a) motorowe	6	25
b) parowe	6	25
c) wodne	8	35
d) wiatraki		40
21. Mydła zwykłego fabryki	12	
22. Odlewnie żelaza	12	
23. Olejarnie:		
a) ręczne	12	35
b) maszynowe	10	30
24. Papy dachowej wytwórnie	15	
25. Pierników fabryki	18	
26. Pralnie mechaniczne	25	
27. Sera wyrób	12	
28. Szczotek i pendzli wyrób	14	
29. Świec fabryki:		
a) parafinowe	15	
b) stearynowe	15	
30. Tartaki:		
a) motorowe	12	30
b) parowe	12	30
31. Torebek papierowych, zeszytów, bloków itp. wyrób	20	
32. Walizek wyrób	18	
33. Wapienne zakłady	15	
34. Waty i wataliny wyrób	20	
35. Win fabryki:		
a) owocowych	15	
b) rodzynkowych	15	
36. Wody sodowej i lemoniady fabryki	30	
37. Wódek i likierów fabryki	15	
38. Zabawek wyrób:		
a) celulodoiwych	20	
b) drewnianych	20	

Rodzajc budynków	Wysokość normy: rocznie od izby	Wysokość normy: w % przych. brutto
I. Budynki mieszkalne gospodarstw rolnych o obszarze do 50:		
1) 1-izbowe	70	
2) 2—3-izbowe	60	
3) ponad 3 izby	55	
II. Budynki mieszkalne gospodarstw rolnych o obszarze do 50 ha:		
1) do 6 izb	100	
2) od 6 do 12 izb	90	
3) od 12—20 izb	85	
4) ponad 20 izb	75	
III. Budynki czynszowe lub używane wzgl. użytkowane bezpłatnie o ilości izb nieprzekraczającej 12:		
A. w gminach wiejskich (z wyjątkiem miejscowości wymienionych w lit. C.)		
1) o przychodzie brutto do 1.000 zł.		
a) murowane		75
b) drewniane		70

Rodzaje budynknw	Wysokość normy: rocznie od izby	Wysokość normy: w % przych. brutto
2) o przych. brutto ponad 1.000 zł.		
a) murowane		70
b) drewniane		65
B. w miastach mniejszych:		
1) o przychodzie brutto do 1.000 zł.		
a) murowane		70
b) drewniane		65
2) o przych. brutto ponad 1.000 zł.		
a) murowane		65
b) drewniane		60
C. w miastach większych, miejscowościach podmiejskich, letniskowych i uzdrowiskowych:		
1) o przychodzie brutto do 1.000 zł.		
a) murowane		65
b) drewniane		60
2) o przych. brutto ponad 1.000 zł.		
a) murowane		55
b) drewniane		50

W najbliższym numerze ogłosimy ciąg dalszy t. j. normy dochodowości od przedsiębiorstw rzemieślniczych.

PORADNIK BUCHALTERYJNO podatkowy

pod red. Dra M. Lustgartena

zaprzys. biegłego sądowego dla księgowości

Wymóg prowadzenia ksiąg handlowych „a jour"

Według wydanego dnia 17 marca 1937 r. przez N. T. A. wyroku do L. rej. 1728/34 o zniesienie zapisów do ksiąg **od razu za dłuższy okres czasu,** masowo w czasie późniejszym, **odbiera** im charakter prawidłowych ksiąg handlowych i uzasadnia pominięcie ksiąg również w charakterze zapisków".

W myśl tego wyroku, księgi handlowe powinny być prowadzone w ten sposób, aby **każdocześnie** odzwierciadlały stan majątkowy przedsiębiorstwa, w przeciwnym bowiem razie nie odpowiadałyby postanowieniom prawnym, zawartym pośrednio w artykule 54 k. h.

Według glossy W. Góry do powyższego wyroku, księgowość powinna być uznaną za prowadzoną a jour, jeżeli wszystkie tranzakcje **danego dnia** zostały wtłoczone w nieprzerwany łańcuch pozycji **po sobie czasowo następujących,** czyli aby były zaksięgowane w samych tylko księgach **chronologicznych** (dziennik) oraz w takich księgach szczegółowych, których prowadzenia a jour przedsiębiorstwa we własnym interesie same skrupulatnie powinny przestrzegać. W szczególności tyczy się to ksiąg, przedstawiających stosunek kredytowy do interesów a więc ksiąg dłużników i wierzycieli.

Od tej zasady wymienia W. Góra kilka wyjątków, w których opóźnienie w księgowaniu tranzakcji należałoby przyjąć za usprawiedliwione — i mimo wykroczeń nie osądzić księgowości jako nieprawidłową. — Są to:

1) różne zdarzenia nadzwyczajne, jak choroby epidemiczne, ewakuacja lokali biurowych, wydarzenia żywiołowe etc.

2) w przedsiębiorstwach posiadających poza zakładem głównym oddziały, które nie prowadzą oddzielnej księgowości, lecz w zakładzie głównym prowadzi się księgowość centralną. — Należy w tym wypadku usprawiedliwić księgowanie z opóźnieniem tranzakcji dokonanych przez oddziały, o ile zakład główny zaksięguje te tranzakcje bezpośrednio po otrzymaniu raportów od swych oddziałów.

3) w razie nadzwyczajnego nasilenia pracy biurowej, wskutek wielkiego ruchu w pewnych okresach, podczas gdy normalnie tego ruchu nie ma. Ponieważ nie można na te okresy przyjmować dodatkowego personelu, a nadmiaru pracy buchalteryjnej istniejący personel nie może w terminie odrobić, powstają zaległości, które w czasie późniejszym się usuwa względnie wyrabia.

Takie opóźnienia w księgowaniu należy przyjąć jako usprawiedliwione, z tym zastrzeżeniem, że **muszą być usunięte w ciągu miesiąca.**

Wszystkie te wyjątki odnoszą się do przedsiębiorstw prowadzonych w większym zakresie. Nie uwzględnił w swej glosie p. Góra kupców, zatrudniających **jednego** pracownika buchalteryjnego, względnie — jak to obecnie jest w zwyczaju — tzw. buchalterów dochodzących.

Należałoby u tych kupców także za usprawiedliwione przyjąć opóźnienie w księgowaniu z powodu urlopu, względnie choroby pracownika buchalteryjnego. (1)

BUCHALTERZY REJESTRUJĄ SWOJE KWALIFIKACJE

W związku z projektowaną ustawą o buchalterach dyplomowanych i koniecznością możliwie jednolitego przygotowania kadr buchalterów *Polski Związek Buchalterów - Rzeczoznawców (Warszawa, Nowogrodzka 20)* przystępuje do rejestracji kwalifikacyj fachowych wszystkich buchalterów w Polsce, zrzeszonych i niezrzeszonych. Zainteresowani buchalterzy i pomocnicy w interesie własnym winni skomunikować się ze wspomnianym Związkiem.

Nowe przepisy w sprawie obrotu płatniczego z Palestyną

Z dniem 14 września 1938 r. wszedł w życie nowy okólnik Komisji Dewizowej Nr. 44. w sprawie obrotu płatniczego z Palestyną i z tym samym dniem przestał obowiązywać okólnik K. D. z 29 kwietnia 1937 r. 44. w sprawie rozrachunku z ludnością żydowską w Palestynie.

W myśl tego nowego okólnika **zasadą jest**, że wszelkie należności, mające być płatne w Palestynie **mogą być przekazywane do Palestyny jedynie za zezwoleniem Komisji Dewizowej.** — Należy zatym w każdym poszczególnym wypadku wnosić podanie do Komisji Dewizowej o zezwolenie na przekaz. — Wrazie udzielenia zezwolenia przez Komisję Dewizową będą przekazy dokonywane w wolnej dewizie, a rejestrowane będą przez P. I. R. na rachunku ewidencyjnym „Finansowym — Palestyna". Niektóre przekazy z tytułów finasowych, przeznaczonych dla ludności żydowskiej w Palestynie będą mogły być przekazywane w drodze rozrachunku przez PIR. Zależeć będzie od decyzji Komisji Dewizowej, czy dany przekaz ma być dokonany w wolnej dewizie, czy też w drodze rozrachunku na PIR. — Rozumie się, ze w tym ostatnim wypadku nastąpi znaczne opóźnienie w przekazie, albowiem wypłata w Palestynie będzie mogła nastąpić jedynie w miarę wpływów. „

W szczególnych wypadkach banki dewizowe są uprawnione we własnym zakresie rozstrzygać wnioski o zapłatę zobowiązań wobec osób zamieszkałych w Palestynie a to za przesłane bankom dewizowym z zagranicy, — w związku z otwarciem akredytywy, — środki płatnicze, następnie pieniądze wpisane na rachunki zagraniczne wolne w obcych walutach „nowe", oraz z tytułu zwrotu sum dłużniczych zagranicę z tytułu pożyczek zaciąganych zagranicą w zagranicznych środkach płatniczych, a to wszystko na warunkach przewidzianych w okólnikach Komisji Dewizowej Nr. 18 (ustęp ostatni), Nr. 31 (rozdział I. p. 2.) oraz Nr. 46.

Zupełnie odrębne przepisy istnieją co do należności **towarowych.**

I tak należności z tytułu **importu** do Polskiego obszaru celnego towarów, wprowadzanych na zasadzie pozwoleń przywozu, wymieniający Palstynę jako kraju pochodzenia, jak również zaliczki na te towary oraz koszty uboczne, jako to koszty przywozu, przeładunku, magazynowania, ubezpieczenia, opłaty celne, opłaty konsularne, prowizja agentów, przedstawicieli, maklerów i tp. — związanych z takim importem, będą mogły być regulowane w wolnej dewizie na zasadach ogólnych tj. w myśl instrukcji w sprawie regulowania należności za importowane do Polski towary (Nr. 14 K. D.), z tym, że przekazy z powyższego tytułu będą rejestrowane w PIR-ze na rachunku ewidencyjnym „towarowym — Palestyna". — Natomiast do zapłaty za **towary cytrusowe** (pomarańcze, cytryny, grapo - fruits), których import z Palestyny został już dokonany w ramach transakcji kompensacyjnych na warunkach zapłaty, ustalonych każdorazowo w zezwoleniu na te transakcje, nie mają zastosowania poprzednie wywody.

W związku z tym zaznaczyć należy, że PIR instrukcją Nr. 27 Rozp. z dnia 9 sierpnia 1938 podał do wiadomości, że od dnia 9 sierpnia 1938 nie mają Banki przyjmować wpłat na rachunek „Palestyna", z wyjątkiem wpłat z tytułu importu owoców cytrusowych a to w związku z wygaśnięciem umowy rozrachunkowej polsko - palestyńskiej.

Nie zostało rozstrzygnięte pytanie ani w nowym okólniku 44 K. D., ani w instrukcji PIR-u co się staje z kwotami, które już zostały wpłacone PIR-ze, a nie zostały jeszcze wypłacone w Palestynie. Przyjąć należy, że kwoty te w miarę wpływów będą wypłacane w Palestynie, — o ile jednak chodziłoby o pośpiech, to możnaby wnosić nowe podania do K. D. o zezwolenie na przekaz odnośnych kwot w wolnych dewizach przy równoczesnym wycofaniu z PIR-u danego do wykonania przekazu.

Dr. L. S.

PORADNIK CELNY

Na łamach poradnika będziemy udzielać za pośrednictwem wybitnych znawców z dziedziny prawa celnego szczegółowych informacji w zakresie stosowania przepisów i taryf celnych oraz odpowiedzi na zapytania abonentów.

Nowa umowa gospodarcza z Niemcami

(A. M.) Z dniem 31 sierpnia 1938 r. weszła w życie umowa gospodarcza z Rzeszą Niemiecką z ważnością do dnia 28 lutego 1941 r. Jednocześnie tracą moc obowiązującą umowy zawarte pomiędzy Polską i Niemcami w dniu 4 listopada 1935 wraz z uzupełniającymi traktatami, protokołami i konwencją handlową z dawną Austrią.

Z ważniejszych postanowień umowy należy podkreślić fakt, że umowa zawiera klauzulę największego uprzywilejowania, tak że pod tym względem istniejący stan rzeczy nie uległ zmianie.

Dotychczas obowiązująca zasada, że świadectwa pochodzenia z Austrii muszą być wystawiane przez Izby Przemysłowo - Handlowe i zaopatrywane w wizy konsularne, straciły swą ważność. Wobec postanowienia art. 11 umowy świadectwa takie będą mogły być wystawiane również przez władze celne. Wyjątek stanowić będą tylko towary clone wg. pozycji t. c. 1258 (biżuteria nieprawdziwa).

Załącznik A do umowy zawiera listę towarów polskich, które przy przywozie do Niemiec korzystać będą ze zniżonych stawek celnych, zaś załącznik B listę towarów pochodzenia niemieckiego, które przy przywozie do polskiego obszaru celnego korzystać będą ze zniżonych stawek celnych. Stawki te przeważnie nie uległy żadnym zmianom.

Z chwilą wejścia w życie umowy wygasa układ *maszynowy* z b. Austrią, jak również przestają obowiązywać t. zw. cła preferencyjne. Fakty te niechybnie wpłyną hamująco na import z b. Austrii. Cały szereg artykułów tylko dlatego mógł konkurować z towarami innych krajów, albowiem korzystał z wydatnej pomocy rządu austriackiego w formie premii eksportowych lub wspomnianych wyżej preferencyjnych stawek celnych.

Układ w sprawie płatności, który jest częścią umowy gospodarczej, zawiera m. in. warunek dokonywania płatności w Polsce za pośrednictwem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, zaś w Niemczech za pośrednictwem Deutsche Verrechnungskasse.

Dotyczy to również płatności z b. Austrią, które będą dokonywane po dniu 31 sierpnia b. r., przy czym ustalono kurs 101.01 szylingów aust. równa się 100.— zł. lub 99.— złotych = 100 szylingów austr.

Eksport zwierząt.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem C 155, wyjaśnia, że: „jeżeli waga zwierząt stwierdzona przez Urząd Celny, przewyższa wagę, podaną obok ilości sztuk, w zaświadczeniu walutowym lub świadectwie rozrachunkowym, Urząd Celny może wypuścić zagranicę nadwyżkę, o ile nie przekracza ona 5% wagi podanej w zaświadczeniu wzgl. świad. rozrachunkowym.

Przywóz z dawnej Austrii

Okólnik Min. Skarbu C 159 wyjaśnia, że pozwolenia na przywóz towarów z b. Austrii, wydane przez Min. Przem. i Handlu będą honorowane aż do wygaśniecia terminu ich ważności.

OBRÓT PŁATNICZY Z NIEMCAMI

W tej sprawie wydała Komisja Dewizowa okólnik Nr. 35 z 25 sierpnia 1938 r.

Okólnikiem tym uregulowana została sprawa przekazów (przez Polski Instytut Rozrachunkowy) należności z obrotu towarowego, sprawa wyjazdów do Niemiec w celach handlowych i innych, sprawa podróży handlowych z Niemiec do Polski, sprawa przekazów należności waloryzacyjnych, sprawa przekazów na zasadach ogólnych, sprawa przekazów przez Bank Polski za należności nietowarowe, sprawa rozrachunków prywatnych oraz sprawa wysyłki weksli do Niemiec.

Przepisy tego okólnika mają zastosowanie również do obrotów płatniczych z b. Austrią, począwszy od dnia 1 września br.

Szczegółowych informacyj udzielić może każdy bank dewizowy lub nasze Biuro.

Możliwości eksportowe

Bliższe informacje w poniższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani eksporterzy w Państwowym Instytucie Eksportowym. Przy zgłoszeniu należy powołać się na odnośny numer. Firmy, które nie pozostawały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.

Artykuły fajansowe. Firma z Haiti interesuje się importem powyższych artykułów, a zwłaszcza talerzy głębokich do zupy. Ceny cif w dolarach amerykańskich. — P/21992/95/JD.

Superfosfat. Firma bułgarska interesuje się importem superfosfatu, mocznika i siarczanu amonu P/22242/39/JD.

Wódki i likiery. Firma nowozelandzka interesuje się importem powyższych artykułów. P/19648/77/JD.

Piłki gumowe. Firma holenderska interesuje się importem piłek gumowych — barwnych dla dzieci. — P/22297/54/JD.

Słoiki do miodu. Firma palestyńska interesuje się importem powyższego artykułu. P/22359/63/JD.

Różne. Firma z Peru pragnie nawiązać kontakt z producentami taśm do maszyn, powielaczy płaskich i rotacyjnych, farb do nich i matryc. P/22367/61/JD.

Różne. Firma grecka interesuje się importem z Polski wyrobów metalowych, papieru oraz materiałów włókienniczych. E/18188/95/H.

Materiały włókiennicze. Firma agenturowa węgierska poszukuje przedstawicielstwa firm polskich z zakresu materiałów włókienniczych. E/21735/H.

Różne. Firma agenturowa z Manili (Filipiny) pragnie nawiązać kontakt z eksporterami polskimi branży włókienniczej. E/21847/64/H.

Różne. Firma agenturowa z Peru interesuje się importem z Polski różnych artykułów. E/21986/95/H.

Tkaniny. Firma indo-brytyjska w Rangoon interesuje się importem tkanin wełnianych i bawełnianych i różnych innych artykułów. P/21625/95/M.

Skóra końska. Firma argentyńska pragnie importować większe ilości skór końskich wyprawionych. P/21546/58/M.

Skóra. Firma charbińska interesuje się wszelkiego rodzaju skórami oraz guzikami. P/21311/95/M.

Skóry. Firma szwedzka pragnie otrzymać przedstawicielstwa garbarń polskich na skóry (Glattes und gepresstes Rindleder). P/22237/58/M.

Satyny kołdrowe. Fabryka kołder w Szwecji pragnie importować z Polski satyny kołdrowe, przy zapotrzebowaniu rocznym około 100.000 metrów. P./22356/46/M.

Zmiany przepisów celnych i dewizowych w okresie od 17 do 27 sierpnia 1938 r.

HOLANDIA. W projekcie znajduje się zniżenie opłat od pozwoleń przywozu z 1/2% do 3/8% wartości fakturowej towaru.

JAPOŃSKIE POSIADŁOŚCI. *K o r e a.* Przywóz sztucznych nawozów podlega systemowi pozwoleń importowych i kontroli cen.

MAROKO. Z dn. 1 września 1938 r. podwyższono o 25% opłaty portowe i składowe.

PALESTYNA. Stawki na pszenicę i grysik uległy zmianie, w zależności od cen jednej tony.

SZWAJCARIA. Rozporządzeniem, które weszło w życie w dniu 17 sierpnia 1938 ustaliła Rada Związkowa cło importowe na pszenicę i żyto w wysokości 3 fr. szw. od 100 kg.

WIELKA BRYTANIA. Z dn. 11 sierpnia 1938 wprowadzono podwyżkę opłat wyrównawczych od importowanej mąki pszennej z 2 sh. na 3 sh. 6 d. od worka o zawartości 280 lbs.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi komunikuje, że następujące firmy zagraniczne zgłosiły chęć przyjęcia przedstawicielstwa polskich fabryk w swoich krajach: firma szwedzka na tkaniny meblowe, pluszowe, rękawiczki skorzane, kołdry i tanią odzież męską, kapelusze męskie, pantofle poranne, skórzane i gumowe; firma litewska na wszelkiego rodzaju wyroby; firma norweska na tkaniny włókiennicze, a firma finlandzka również na tkaniny włókiennicze.

KOMUNIKATY IZBY HANDLOWEJ POLSKO - PALESTYŃSKIEJ

Możliwości eksportowe do Palestyny.

Do Izby wpłynęły ostatnio następujące zapytania z Palestyny:

12/IP/38. Poważna firma agenturowa interesuje się przedstawicielstwem fabryk armatury wodnej, wyrobów sanitarnych żeliwnych i kamionkowych, kafli białych do wykładania łazienek.

13/IP/38. Firma w Tel-Awiwie interesuje się otrzymaniem przedstawicielstw firm eksportujących flaszki dla produktów kosmetycznych..

14/IP/38. Firma palestyńska interesuje się importem wyrobów tekstylnych, żelaza, blachy, materiałów budowlanych.

15/IP/38. Firma palestyńska interesuje się importem wyrobów tekstylnych i konserw z Polski.

16/IP/38. Fabryka wyrobów metalowych w Palestynie interesuje się importem z Polski popiołu z cyny.

Bliższych informacji udziela Wydział Handlowy Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej, Warszawa, Fredry 10.

Plomby i etykiety dla handlujących mąką.

Jak wiadomo, kupcy trudniący się handlem mąką i kaszą obowiązani byli do dnia 5 września b. m. złożyć w Zarządzie Miejskim (wzgl. na prowincji w Starostwie) wykaz zapasów tych towarów, przy zachowaniu kopii tego zestawienia. W międzyczasie t. j. między 5 a 30-tym września mieli otrzymać od Władz Skarbowych plomby i tzw. »czerne etykiety« dla oznaczenia tychże zapasów z tym, że plomby i etykiety te miały być bezpłatnie doręczone.

Dopiero 21 b. m. wydane zostały szczegółowe instrukcje wraz z plombami i etykietami Rejonowej Kontroli Skar-

bowej w Krakowie, przy ul. Kanoniczej 17 (wzgl. na prowincji Urzędom Akcyz i Monopoli lub właściwym Władzom Skarbowym) a funkcjonariusze w ciągu najbliższych dni odwiedzą wszystkie sklepy spożywcze i wytwórnie (ciastkarnie, piekarnie) celem skontrolowania czy zapasy towarów odpowiadają wykazom złożonym do 5 września br. (wzgl. stwierdzą, iż zapasy te z powodu normalnej sprzedaży są zmniejszone lub uzupełnione już oplombowanymi workami (poczym wręczą odnośnym kupcom lub przemysłowcom odpowiednie ilości plomb i czarnych etykiet bez pobrania jakichkolwiek opłat z tego tytułu.

PREFEROWANIE FIRM EKSPORTOWYCH PRZY UDZIELANIU POZWOLEŃ PRZYWOZU

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, mając na celu danie rekompensaty firmom, zajmującym się eksportem, które przyczyniając się do uaktywnienia naszego bilansu handlowego ponoszą niejednokrotnie znaczne ciężary, rozpoczęło akcję preferowania tych firm również przy wydawaniu pozwoleń przywozu. Ostatnio szereg eksporterów uzyskało z decyzji Ministerstwa pozwolenia przywozu na znacznie większą ilość towarów importowych niż firmy trudniące się wyłącznie importem. Ponadto Ministerstwo poleciło Komitetowi Przywozowemu Rady Handlu Zagranicznego opracowanie zasad stałego preferowania eksporterów przy podziale normalnych kontyngentów przywozowych, który jak wiadomo, dokonywany jest co dwa miesiące.

PODATKI W PAŹDZIERNIKU

W październiku płatne są: dnia 5 podatek od energii elektrycznej pobrany w drugiej połowie września, 7-go potrącony podatek dochodowy pracownikom za wrzesień, tegoż 7-go — specjalny podatek od wynagrodzeń z funduszów publicznych, 15-go — zaliczka kwartalna na podatek obrotowy przez płatników nie prowadzących ksiąg handlowych za II kwartał 1938 r. w wysokości minimum 1/5 kwoty podatku wymierzonego za rok ubiegły, 15-go II półroczna rata podatku dochodowego wynikająca z kumulacji uposażeń otrzymanych w ciągu roku 1937, 20-go podatek od energii elektrycznej pobrany w ciągu pierwszej połowy bm. października, 25-go — zaliczka na podatek obrotowy w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego we wrześniu przez przedsiębiorstwa I—II kat. handlowej i I do V przemysłowej prowadzące księgi, 25-go zaliczka kwartalna na podatek obrotowy w wysokości podatku przypadającego od obrotu w ubiegłym kwartale (lipiec, sierpień i wrzesień) przez pozostałych płatników prowadzących prawidłowe księgi; 31-go II półroczna rata podatku od lokali; 31-go płatność podatku od kapitałów i rent.

W DNIU 1 PAŹDZIERNIKA WEJDĄ W ŻYCIE NOWE PRZEPISY O PACZKACH POCZTOWYCH

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Poczt i Telegrafów (Nr. 15/38) ogłoszono nowe przepisy o paczkach pocztowych w obrocie krajowym. W myśl przepisów tych. które wchodzą w życie 1 10. 1938 r.:

a) Adres pomocniczy do paczki, t. j. formularz urzędowy (cena 3 gr.) jest potrzebny tylko do paczki obciążonej pobraniem, bez względu na kwotę pobrania oraz do paczki z podaną wartością ponad 200 zł. Wszystkie inne paczki należy nadawać na pocztę bez adresu pomocniczego (dotychczas do każdej paczki musiał być dołączony adres pomocniczy).

b) Paczka lub list mogą być obciążone pobraniem do wysokości 10.000 zł. (dotychczas tylko 5.000 złotych).

c) Paczka może być adresowana na okaziciela jej dowodu nadania, jednak wtedy musi w swoim adresie mieścić — oprócz nazwy ostatniej poczty — także wskazówkę »poste-restante« na okaziciela, zamiast imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania osoby, adresata; opłata dodatkowa za taką paczkę wynosi 50 groszy (opłata za »poste-restante«). Dostarczenie dowodu nadania paczki osobie uprawnionej do odbioru paczki jest rzeczą nadawcy. Odbiorca kwituje odbiór paczki na okazanym przez niego dowodzie nadania (jest to nowy rodzaj świadczenia poczty).

d) Nadawca, wysyłający przynajmniej 20 paczek tygodniowo za pomocą pocztowej książki nadawczej, może — po zarejestrowaniu się w miejscowym urzędzie pocztowym — przerzucać na adresata obowiązek uiszczenia opłaty za przewóz paczki i opłat dodatkowych. Opłaty te pobiera poczta od adresata według normalnych stawek taryfowych. W razie odmowy uiszczenia opłaty poczta uważa paczkę za niedoręczalną i zwraca ją nadawcy.

e) Nadawca, wysyłający tygodniowo przeciętnie 50 paczek z podaną wartością ponad 10.000 zł, może uzyskać w Min. Poczt i Telegrafów prawo kredytu na opłaty pocztowe t. zn., że uiszczać je będzie mógł jeden raz w miesiącu z dołu.

f) Nadawca może z góry opłacić należność poczty za doręczenie paczki: winien wtedy napisać w adresie paczki „Doręczenie opłacone".

KRONIKA

XV tydzień L. O. P. P.

W niedzielę dnia 25 bm. ma się odbyć w okresie XV Tygodnia Lotniczego Loteria fantowa na cele Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Wedle dotychczasowej tradycji loteria ta jest zasilana fantami z ofiar składanych przez Krakowskie Sfery Gospodarcze i dlatego podpisane Organizacje i w tym roku zwracają się z usilną prośbą o odpowiednie zasilanie tej imprezy.

Wobec tego, że projektowane jest wystawienie fantów na widok publiczny na kilka dni przed loterią, uprasza się o możliwie spieszne składanie ofiar w Biurze Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—19, — przy czym zaznacza się, że na życzenie fanty mogą być oznaczone nazwiskiem względnie firmą ofiarodawcy.

O ile dla poszczególnych P. T. Ofiarodawców forma ta byłaby dogodniejsza, uprasza się w miejsce fantów w naturze o składanie datków gotówkowych, które zostaną obrócone na zakupno fantów.

Podpisane Organizacje mają świadomość, że ofiarność sfer gospodarczych na cele publiczne łączy się niejednokrotnie z ich własnym uszczerbkiem, mimo to zwracają się z niniejszym apelem, czyniąc to w przeświadczeniu, że podobnie jak w latach poprzednich i tym razem Krakowskie Sfery Gospodarcze zapewnią pełne powodzenie loterii.

Straż Bezpieczeństwa.

Zwracamy uwagę na odnośny inserat, zamieszczony na str. 22. Wobec zlikwidowania drugiej, analogicznej instytucji w Krakowie („Czuwaj") zalecamy naszym Członkom korzystanie z usług „Straży Bezpieczeństwa", która zorganizowanym w naszym Stowarzyszeniu Kupcom, udziela specjalnego, 20% rabatu w opłatach.

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI w m. LIPCU

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i w. m. Gdańska — według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego — przedstawiał się w lipcu następująco:

Przywóz 291.119 ton wartości 107.198 tys. zł.
Wywóz 1,367.287 ton wartości 95.798 tys. zł.
Ujemne saldo w lipcu wyniosło 11.400 tys. zł.

Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął w części przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski. Również nie wpływa na odpływ walut, przywóz towarów w obrocie clearingowym, za które należność jest pokrywana wywozem towarów w okresach późniejszych.

W porównaniu do czerwca r. b. wywóz zwiększył się o 7.887 tys. zł. natomiast przywóz wzrósł o 8.257 tys. zł.

W lipcu r. ub. obroty zagraniczne Polski wynosiły po stronie przywozu *114.7 miljn. zł.*, po stronie wywozu zaś *98.3 miljn. zł.*

BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO W SIERPNIU r. b.

Bilans handlu zagranicznego Polski i w. m. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w sierpniu rb. zamknął się saldem ujemnym w wysokości 10.434 tys. złotych.

Przywóz wyniósł — 262.165 ton, wartości — 105.640 tys. zł., wywóz zaś — 1.232.396 ton, wartości — 95.206 tys. złotych.

Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął poważnie przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Gdyby powyższego przywozu nie uwzględnić w bilansie handlowym, saldo ujemne spadłoby do ca 4 milionów złotych.

WZROST WKŁADÓW W P. K. O. W SIERPNIU 1938 r.

W miesiącu sierpniu wkłady, jak również liczba oszczędzających w PKO, wykazują dalszy wzrost.

Stan wkładów oszczędnościowych w okresie sprawozdawczym zwiększył się o 8 miln. zł. i wynosił na koniec sierpnia b. r. 811 miln zł.

W tym samym czasie PKO wydała 52.561 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w PKO wynosiła na dzień 31 sierpnia b. r. ogółem 3.298.512.

OD WYDAWNICTWA

P. T. Abonentów „Przeglądu Kupieckiego" uprasza się o wyrównanie zaległego abonamentu.

„PRZEGLĄD KUPIECKI" można zaabonować listownie Grodzka 40, lub telef. 215-65.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego" oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki do kina „Wanda" na NOWY SEZON 1938/9 w Adm. „Przeglądu Kupieckiego".

Z powodu przypadających świąt następny numer „P. K." ukaże się dopiero 7 października.

ADMINISTRACJA.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Błp. Dr. ABRAHAM INSLER

Dnia 21 bm. zmarł nagle — na skutek udaru serca — Dr. Abraham Insler w 44 roku życia. — Błp. Zmarły był 2-krotnie posłem na Sejm w latach 1922 i 1930 i cieszył się jako parlamentarzysta dużym uznaniem wśród sfer parlamentarnych. — Jako wieloletni, wytrwały działacz społeczny i świetny publicysta zajmował Błp. Zmarły wybitne stanowisko w ruchu gospodarczym i społecznym Żydostwa. Ostatnio redagował tygodnik „Opinię". — Nagła śmierć Dra Inslera, współpracownika „Przeglądu Kupieckiego" wywołała w sferach żydowskich ogromny żal.

Redakcja „Przeglądu Kupieckiego" wyraża osieronej Rodzinie i Redakcji „Opinii" szczere współczucie.

Błp. JÓZEF APFELBAUM

Onegdaj zmarł błp. Józef Apfelbaum, jeden z najstarszych członków Stowarzyszenia, który dzięki zaletom charakteru i serca cieszył się w najszerszych sferach kupieckich ogólnym poważaniem i szacunkiem.

Rodzinie błp. Zmarłego przesyła wyrazy serdecznego współczucia

W y d z i a ł
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Cena abonamentu
Abonament kwartalny 4 zl
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na 1 str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców — Redaktor odpow.: N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.